

Wybory 2014: Mamy prawo decydować

Nr 10/202
2014

miesięcznik

Razem z Tobą

osób niepełnosprawnych

www.razemztoba.pl

dostępna także dla niewidomych

NEWSLETTER DLA CZYTELNIKÓW „RAZEM Z TOBĄ”

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



W numerze:

Jedyna taka spółdzielnia
Co zrobić z lekami
Plac zabaw - nie w tym roku

Rodzina to fundament
życia społecznego

Z rehabilitacją coraz gorzej str. 16

Rosnąca liczba oczekujących, wydłużający się czas oczekiwania, kurcząca się lista miejsc oferujących rehabilitację bez kolejki, skomplikowany i nie uwzględniający końcowego efektu...



Kandydaci odpowiadają str. 20

Redakcja „Razem z Tobą” postawiła kandydatom na Prezydenta Miasta Elbląga pytania, odnoszące się do sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych...



Natura w służbie przeciw boreliozie..... str. 25

Coraz częściej słyszy się o chorobach przenoszonych przez kleszcze. W tym roku mogliśmy obserwować liczne kampanie społeczne prowadzone przez ogólnokrajowe media, które miały one na celu uświadomienie...



Uprawnienia członków spółdzielni str. 30

Celem spółdzielni mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków oraz ich rodzin. Członkom spółdzielni przysługują pewne...



Bez barier str. 38

Rozpoczynamy cykl „Bez barier...”, w którym prezentować i oceniać będziemy placówki oraz instytucje pod kątem udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Na początek w towarzystwie Janiny Maksymowicz...



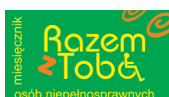
Magdaleny Korzenieckiej, psychologa



Z jakimi problemami i na jakie bariery najczęściej napotykają osoby niepełnosprawne w codziennym życiu?

- Pomimo dokonujących się zmian osoby niepełnosprawne w dalszym ciągu napotykają wiele barier utrudniających im codzienną egzystencję. Doświadczane na co dzień przeszkody w postaci utrudnień architektonicznych, edukacyjnych, ekonomicznych, czy społecznych dezorganizują im dojście do samodzielności i rozpoczęcia satysfakcjonującego życia. Bariery architektoniczne często ze względu na swoją formę lub sposób użytkowania w pewnym stopniu utrudniają czy wręcz uniemożliwiają przemieszczanie się osobom o ograniczonej sprawności fizycznej i sensorycznej. Do najbardziej uciążliwych można zaliczyć: wąskie drzwi, przejścia, korytarze, schody, brak podjazdów, poręczy, niedostosowane windy lub zupełny ich brak, złe oświetlenie, słabą informację dźwiękową i wizualną, nierówne lub śliskie nawierzchnie, niedostosowanie pomieszczeń sanitarno-higienicznych. Bariery edukacyjne tkwią nadal w procesie dydaktycznym tradycyjnej szkoły oraz w stosowanych przez nauczycieli działaniach organizacyjno-wychowawczych. Dużym problemem jest zbyt mała liczba szkół integracyjnych, a także pozorna integracja uczniów sprawnych z niepełnosprawnymi. W dalszym ciągu, niestety, zdarza się, iż szkoły w niedostatecznym stopniu odpowiadają na specyficzne potrzeby edukacyjne młodzieży niepełnosprawnej. Mimo możliwości technicznych i finansowych związanych z ułatwieniami w kształceniu osób niepełnosprawnych, istnieje problem z zastosowaniem tych możliwości w praktyce. Bardzo ważne jest to, aby treści i umiejętności, które nabywają w szkołach osoby niepełnosprawne, prowadziły do jak największej ich samodzielności, bo dzięki temu wzrośnie ich jakość życia. Bariery ekonomiczne natomiast zwią-

**MIESIĘCZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**



ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sulek (red. naczelny),
Teresa Bocheńska,
Aleksandra Garbecka.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Paweł Kulasiewicz,
Marta Kowalczyk, Dorota Hodyl,
Paweł Rodziewicz, Przemysław Kusyk.

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).

Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.

NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

zane są z brakiem środków materialnych. Świadczenia rentowe lub środki materialne uzyskiwane z pomocy społecznej często stanowią jedyne źródło utrzymania osób niepełnosprawnych. Niestety w wielu przypadkach nie są one w stanie zaspokoić nawet podstawowych potrzeb. Dla tego też tak istotną rolę pełni tu praca, która jest w stanie zaktywizować osoby niepełnosprawne nie tylko zawodowo, ale także społecznie. Jednymi z największych utrudnień jakich w dalszym ciągu doświadczają osoby niepełnosprawne są niestety bariery społeczne. Stereotypowe myślenie, dyskryminacja, stygmatyzacja są w dalszym ciągu obecne w relacjach osób sprawnych z niepełnosprawnymi. Dostrzeganie dominacji ograniczeń, uszkodzeń nie pozostaje bez wpływu na budowanie społecznego obrazu osoby dotkniętej niepełnosprawnością jako osoby niesamodzielnej i zależnej od innych. Tego typu stereotypy, schematy myślenia pełnosprawnej części społeczeństwa stają się dla dorosłych osób z niepełnosprawnością olbrzymią barierą na drodze do osiągnięcia satysfakcji życiowej i poczucia sensu życia. Poza tym osoby niepełnosprawne niestety w dalszym ciągu napotykać bardzo często na niechęć, brak zrozumienia, trudności w nawiązywaniu kontaktu, brak empatii, prawdziwej tolerancji czy otwartości.

Czy wciąż jest opór ze strony pracodawców przed zatrudnianiem osób niepełnosprawnych?

Jeśli tak, to jakie można powziąć działania, aby zmienić tę sytuację? - Pracodawcy w dalszym ciągu podchodzą z dystansem do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Często wynika to z obawy przed nieznanym. Nie wiedzą czego mogą się spodziewać po danej osobie, czego od niej oczekiwać i wymagać. Czasami, co gorsza, nie chcą kandydata nawet poznać. W rzeczywistości, pracodawcy i pracownicy nie znają i nie rozumieją niepełnosprawności i jej prawdziwych implikacji. Właśnie ta niewiedza leży najczęściej u podstaw nieufności

i obaw. Zachętą dla pracodawców, którzy wciąż mają opór w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, są z pewnością różne formy dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ważne jednak aby nie była to jedyna przesłanka przesądzająca o zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej. Bardzo istotne jest uświadamianie pracodawców i zachęcanie ich do bezpośredniego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Z pewnością bardzo dużą rolę odgrywa w tym temacie zatrudnienie wspomagane, dzięki któremu pracodawcy mają możliwość otrzymania gotowej porcji wiedzy na temat różnego rodzaju niepełnosprawności. Ważne, aby ukazywać i nagłaśniać również konkretne przykłady pracy, w których osoby niepełnosprawne się sprawdzają. Należy uwrażliwiać pracodawców na to, że nie należy patrzeć na kandydata do pracy i oceniać go przez pryzmat jego niepełnosprawności, ponieważ nie dając takiej osobie szansy, pracodawca może stracić możliwość zatrudnienia prawdziwie zaangażowanego, zmotywowanego i lojalnego pracownika.

Czy wizerunek osób niepełnosprawnych zmienia się w naszym środowisku lokalnym? Jeśli tak, to czym to jest spowodowane?

- Dzięki organizacjom pozarządowym, stowarzyszeniom, fundacjom, różnego rodzaju ośrodkom wsparcia i pomocy wizerunek osób niepełno-

sprawnych zmienia się, jednak dzieje się to bardzo powoli. Aby zmienić wizerunek osób niepełnosprawnych potrzeba jeszcze bardzo wiele wspólnego, społecznego wysiłku i zaangażowania. Ważne, aby działano zespołowo. Istotna zmiana powinna zająć przede wszystkim w myśleniu społecznym, początkowo na poziomie rodziny i najbliższego środowiska, w którym osoba niepełnosprawna przebywa na co dzień, następnie na poziomie całego społeczeństwa.

Mówi się, że boimy się tego, czego nie znamy. Co zatem zrobić aby, osoby niepełnosprawne, nie czuły się dyskryminowane, a ludzie nie czuli dyskomfortu ani skrepowania w ich towarzystwie.

- Przede wszystkim należy być otwartym, tolerancyjnym i empatycznym. Z pewnością ułatwi nam to nawiązanie kontaktu z każdą osobą, bez względu na to czy jest ona sprawna czy też niepełnosprawna. Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, z pewnością nie powinniśmy się ich obawiać. Przecież zarówno osoby sprawne jak i niepełnosprawne mają potrzeby, marzenia, czy troski. Warto pamiętać, że każdy z nas może stać się osobą niepełnosprawną. Dlatego też traktujemy te osoby tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani przez innych. Pamiętajmy, że bez normalnego traktowania osób niepełnosprawnych nie ma i nie będzie prawdziwej integracji.



Ameryka - nowe uzdrowisko

Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce pod Olsztynem zyskał funkcję uzdrowiskową.

W uroczystościach otwarcia wzięli udział marszałek województwa Jacek Protas. Oprócz festynu został także rozegrany turniej piłki siatkowej samorządowcy-szpital w Ameryce, odbyły się występy zespołów z Domu Kultury w Olsztynku, pokazy artystyczne pacjentów szpitala i konkursy rekreacyjne dla najmłodszych.

Szpital zyskał funkcję uzdrowiskową dzięki realizacji projektu o wartości 7,6 mln zł, z czego 6,3 mln zł pochodzi z regionalnego programu operacyjnego. Dzięki inwestycji zagospodarowano kompleksy leśne wokół szpitala, utworzono ścieżki zdrowia, trasy spacerowe, parki kinezy-

terapeutyczne, ogródki sensoryczne dla dzieci w różnym wieku, inne specjalistyczne miejsca do rehabilitacji, a także parkingi.

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce k. Olsztynka jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej zajmującym się usprawnianiem leczniczym w formie hospitalizacji. Placówka położona jest w kompleksie leśnym o unikalnym mikroklimacie, którego walory lecznicze potwierdzają badania naukowe i blisko 100-letnia tradycja. Liczne badania potwierdzają, że istnieje tam mikroklimat niezwykle korzystny dla leczenia dzieci z zakażeniami, alergią układu oddechowego.

PZN w Ostródzie ma 50 lat



W wrześniu br. odbyły się obchody Jubileuszu 50-lecia powstania Koła Polskiego Związku Niewidomych w Ostródzie. Spotkanie przygotował i poprowadził prezes Koła PZN - Jan Andrzej Otremba.

Na spotkanie przybyło 250 osób: członków Koła PZN w Ostródzie, delegacje PZN z Okręgu Warmińsko-Mazurskiego i przedstawiciele róż-

nych instytucji samorządowych. Gościem specjalnym była prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie - Anna Woźniak-Szymańska. Z tej okazji Zarząd Koła wyróżnił członków Koła o stażu dłuższym niż 25 lat oraz osoby najstarsze, w wieku powyżej 90 roku życia należące do Koła PZN w Ostródzie. Osoby zasłużone dla środowiska osób

z dysfunkcją wzroku otrzymały odznaczenia PZN oraz tytuł „Przyjaciół Niewidomego”, a wolontariusze - wyróżnienia oraz podziękowania. Zakończenie spotkania uświetnił wielki jubileuszowy tort. Goście spoza Ostródy mieli możliwość przepląnięcia się po Jeziorze Drwęckim oraz zapoznania się z historią miasta, o której opowiadał przewodnik Warmii i Mazur.

ERKON nagrodzony

Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych odebrała nagrodę w konkursie Regaty Rozwoju: Liderzy Innowacji i Współpracy Ponadnarodowej PO KL 2007-2013 w kategorii „Liderzy Współpracy Narodowej PO KL” za projekt „Praca=samodzielność”.

Celem konkursu jest upowszechnianie informacji o projektach

innowacyjnych i projektach współpracy ponadnarodowej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a także nagrodzenie i zaprezentowanie tych innowacyjnych rozwiązań i produktów współpracy międzynarodowej, które najlepiej odpowiadają na najważniejsze problemy społeczne. Wyróżniony projekt powstał w partnerstwie

z dwoma niemieckimi organizacjami zajmującymi się rehabilitacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych i skierowany był do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym i znacznym w wieku 18-64 lata, posiadających orzeczenie o niepełnosprawności ruchowej, psychicznej lub intelektualnej i zamieszkujących powiat



grodzki elbląski lub olsztyński. W ramach projektu powstały 3 modele zatrudnienia wspomaganego: dla osób z upośledzeniem umysłowym, z choro-

bami psychicznymi i dla osób głuchych i niedosłyszących, opracowane przez polskich i niemieckich ekspertów oraz przez grupę pracowników ERKON.

Odznaki „Zasłużony Dawca Przeszczepu”

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się druga część uroczystości wręczenia odznak „Zasłużony Dawca Przeszczepu”. Minister zdrowia przyznaje je dawcom narządów oraz osobom, które dwukrotnie oddały szpik lub inne regenerujące się komórki i tkanki. Honorowym gościem drugiej części uroczystości był Artur Mach, który jest dawcą rodzinnym, oddał fragment wątroby swojemu synowi - Kubusiowi.

Uroczystość nadania odznaczeń jest ważnym elementem działań na rzecz rozwoju polskiej transplantologii, prowadzonych obecnie



w ramach programu wieloletniego na lata 2011 - 2020 pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Medycyny Transplantacyjnej”. W tym roku odznaki „Zasłużony Dawca Przeszczepu” zostały rozdane po raz piąty. W latach 2009 - 2014 uhonorowano nimi 482 osoby. Rozwój medycyny spowodował, że transplantologia już od

wielu lat jest bezpieczną i skuteczną metodą leczenia. W Polsce działa 116 ośrodków przeszczepiających komórki, tkanki i narządy - w tym 38 ośrodków przeszczepiających nerki. Według danych Poltransplantu w Polsce w 2013 r. dokonano 1612 przeszczepień, a do końca września 2014 r. - 1211.

Polsko-gruzińska współpraca

Polska podpisała memorandum z Gruzją o współpracy w dziedzinie polityki społecznej. Zakłada ono współpracę w zakresie wymiany informacji i dobrych praktyk dotyczących zwalczania ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz problematyki zatrudnienia i zabezpieczenia społecznego w obu krajach, a w szczególności systemu wsparcia osób niepełnosprawnych. Porozumienie dotyczy również dialogu na temat wyzwań pojawiających się w sferze społecznej oraz wymiany doświadczeń w ich rozwiązywaniu.

Podpisanie memo-



randum jest wynikiem trzyletniej polsko-gruzińskiej współpracy w ramach polskiej pomocy rozwojowej realizowanej od 2012 w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Przedstawiciele delegacji z Gruzji podczas pobytów w Polsce w ramach projektu „Podstawy prawne, finansowe

i administracyjne systemy wsparcia osób niepełnosprawnych” mieli okazję zapoznać się m. in. z funkcjonowaniem polskiego systemu pomocy społecznej, zatrudnienia osób niepełnosprawnych i pieczy zastępczej oraz wspierania organizacji pozarządowych.

Promują Polski Język Migowy



Spot „Porozmawiaj ze mną”, z udziałem muzyka Andrzeja Piasecznego, aktora Łukasza Nowickiego, dziennikarza Marcina Cejrowskiego oraz innych aktorów i misterów edycji Manhunt Poland, ma nieść przekaz, że polski język migowy to język bogaty, ciekawy, z wyjątkową gramatyką i warto się go uczyć, a co więcej - jest pełnowartościowym językiem, a nie tylko kodem czy mimiką.

Spot powstał z okazji Międzynarodowego Tygodnia Głuchych, który przypada zawsze w ostatni tydzień września.

Jego celem jest promocja polskiego języka migowego oraz zbliżenie do siebie dwóch światów - osób głuchych i słyszących, przełamanie barier i pokazanie, że otwartość i chęć nauki języka może być pierwszym i najważniejszym krokiem w nawiązaniu kontaktu. Celem kampanii jest popularyzacja polskiego języka migowego, pokazanie, że miganie to język, który wcale nie jest trudny, obalanie stereotypów na temat osób głuchych, zbliżenie do siebie świata słyszących i głuchych oraz zwrócenie uwagi na problemy komunikacyjne osób głuchych.

Koleżance i wieloletniej członkini
Zarządu Elbląskiej Rady
Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych

Beacie Peplińskiej-Strehlau

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

zarząd i pracownicy ERKON

Duże zainteresowanie badaniem rynku pracy osób z niepełnosprawnością

Wystartowało ogólnopolskie badanie „Pracodawca na TAK”, które ma na celu usystematyzowanie wiedzy na temat zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Spotkało się ono z olbrzymim zainteresowaniem. W ciągu zaledwie siedmiu dni ankietę wypełniło ok. 200 osób - pracowników oraz pracodawców. Badanie stanowi kolejną odsłonę projektu „TAKpełnosprawni” realizowanego przez Grupę Job (Upright Group). Badania będą trwały do końca listopada 2014 r.

- Widzimy wymierne efekty naszych wcześniejszych działań, dlatego postanowiliśmy jeszcze bardziej wyjść naprzeciw problemom pracodawców i osób z niepełnosprawnością - tak krótko tłumaczy motywację do zorganizowania ogólnopolskiego badania Katarzyna Rydzewska, Dyrektor Zarządzająca w Grupie Job (Upright Group). - Poprzez nasze działania chcemy nie tylko poznać i zaprezentować obawy pracodawców i potencjalnych pracowników. Przede wszystkim zależy nam na tym, by znaleźć kompleksowe rozwiązanie, które zachęci firmy do zatrudniania osób z niepełnosprawnością - dodaje.

Goraz więcej chętnych do udziału

Badanie spotkało się z bardzo pozytywnym odzewem ze strony zainteresowanych. Od momentu jego uruchomienia swoimi spostrzeżeniami podzieliło się już prawie 200 respondentów - osób z niepełnosprawnością, ich współpracowników oraz pracodawców. - Cieszymy się z tak dużej liczby już wypełnionych ankiet.

To pokazuje, że w naszym kraju istnieje rzeczywista potrzeba dyskusji na temat sytuacji osób z niepełnosprawnością na rynku pracy - mówi i

Katarzyna Rydzewska.

- Zachęcamy do udziału w akcji kolejnych respondentów. Im więcej osób weźmie udział w badaniu, tym bardziej jego wyniki będą odzwierciedlały rzeczywiste problemy analizowanych grup - dodaje.

Pracodawca na TAK

Badanie, które przeprowadza Grupa Job jest zbudowane z dwóch części. Pierwsza z nich skierowana jest do pracodawców

i pracowników oraz dotyczy czynników, które z ich punktu widzenia mogą wpływać na zatrudnianie osób z niepełnospraw-

Formularz ankietowy dla przedsiębiorców i pracowników znajduje się pod adresem

<http://pracodawcanatak-przedsiębiorca.badanie.net>,

a dla osób z niepełnosprawnością

<http://pracodawcanatak-pracownik.badanie.net>

nością. Pytania pozwalają również poznać świadomość pracodawcy na temat współpracy z tą grupą zatrudnionych.

Każdy respondent, który weźmie udział w badaniu otrzyma raport z wynikami opracowanymi przez specjalistów w tej dziedzinie. - Dzięki temu firmy będą mogły przekonać się, w jakim stopniu są przygotowane na zatrudnianie pracowników z orzeczoną niepełnosprawnością - mówi Katarzyna Ry-

dzewska.

Bez barier

Druga część badania jest skierowana do osób z niepełnosprawnością. Jej głównym celem jest zbadanie sposobu, w jaki przestrzegają swoich pracodawców oraz jak funkcjonują w życiu zawodowym (np. jak wygląda ich współpraca z innymi pracownikami, na co zwracają szczególną uwagę podczas szukania pracy).

- Osoby z niepełnosprawnością są głównym beneficjentem naszego projektu „TAKpełnosprawni”.

Dlatego też chcemy przeprowadzić badanie o jak największym zasięgu, które pozwoli nam poznać rzeczywiste bariery, z jakimi stykają się podczas poszukiwania pracy - mówi Katarzyna Rydzewska. - Poprzez swoje ankiety chcielibyśmy też rozwiązać jeden z największych problemów współ-

Podwójne korzyści

Zakończenie badania zostanie zwieńczone wydaniem raportu, który będzie swoistym kompendium wiedzy na temat zatrudnia-

nia osób z niepełnosprawnością. Będzie to dopiero początek korzyści z analizowania rynku pracy osób z orzeczeniem. Zyskają tutaj dwie strony: zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Przedsiębiorstwa będą miały możliwość otrzymania bezpłatnych konsultacji z ekspertami projektu, zaś osoby

z niepełnosprawnością, będą mogły wpływać na złamanie stereotypu dotyczącego zatrudniania osób z orzeczeniem. Poznanie opinii beneficjentów całej akcji, pozwoli na wyciągnięcie wniosków, zaproponowanie narzędzi i realną pomoc znaczącej grupie, jaką są osoby z niepełnosprawnością.

Patronat nad badaniem objęły takie instytucje, jak Fundacja Integracja, Polskie Forum HR oraz magazyn Personel i Zarządzanie. Patronem medialnym został portal odpowiedzialnybiznes.pl oraz niepełnosprawni.pl, a partnerem projektu Karta Różnorodności.

Magdalena Zielińska

Większe emerytury i renty

Sejm znówelizował ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskutek nowelizacji w 2015 r. kwota podwyżki wynikająca z procentowej waloryzacji nie będzie mogła być niższa niż 36 zł. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zaproponowało takie rozwiązanie z uwagi na przewidywaną inflację, od której zależy wzrost świadczeń. - Bez tej zmiany najniższa emerytura wzrosłaby zaledwie o 9 zł. Dotknęłoby to głównie osoby z najniższymi świadczeniami - argumentował Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z ustawą, procentowa, byłoby to 853,57 zł.

Największe wsparcie otrzymają osoby z najniższymi emeryturami. Ich świadczenia wzrosną o 4,26 proc.

W przypadku rent z powodu częściowej niezdolności do pracy oraz rent inwalidzkich III grupy, minimalna podwyżka wyniesie 27 zł, czyli 75 proc. gwarantowanej minimalnej kwoty. Waloryzacja emerytury częściowej nie będzie niższa niż 18 zł.

Zmiany sposobu waloryzacji będą kosztować ok. 1,8 mld zł, a łącznie na waloryzację emerytur i rent zostanie przeznaczone w przyszłym roku ok. 3,7 mld zł.

Wyjaśniamy

Go to są okresy składkowe i nieskładkowe?

Okresy składkowe i nieskładkowe odnoszą się do okresów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Okresy składkowe stanowią okresy opłacania składek na te ubezpieczenia. Zaliczamy do nich przede wszystkim czas zatrudnienia, wykonywania pracy nakładczej lub pracy w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, wykonywania umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia, pro-

wadzenia pozarolniczej działalności, pobierania zasiłku dla bezrobotnych lub zasiłku macierzyńskiego. Natomiast okresy nieskładkowe to występujące w czasie aktywności zawodowej okresy, w których nie opłacano składek na ubezpieczenia społeczne. Zaliczane są do nich m.in. przypadające po 14 listopada 1991 r. okresy pobierania zasiłków chorobowych i opiekuńczych, okresy pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności

do pracy lub świadczenia rehabilitacyjnego, urlopy wychowawcze i bezpłatne oraz okresy niewykonywania pracy spowodowane opieką nad dzieckiem. Okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Do okresów składkowych i nieskładkowych nie zalicza się okresów wykonywania umowy o dzieło.

Ile muszę mieć wypracowanych okresów składkowych i nieskładkowych, aby przejść na emeryturę?

W nowym systemie emerytalnym liczba wypracowanych okresów składkowych i nieskładkowych nie wpływa na prawo do przejścia na emeryturę. Prawo to, według nowych zasad, przysługuje po spełnieniu przez ubezpieczonego wyłącznie jednego warunku, jakim jest osiągnięcie powszechnego

wiek emerytalnego. Jednak w przypadku nieosiągnięcia kwoty minimalnej emerytury, aby ją otrzymać konieczne jest udokumentowanie co najmniej 25-letniego stażu pracy. Mogą się na niego składać okresy nieskładkowe w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Powyższy

wymagany staż pracy dotyczy mężczyzn, natomiast kobiety będzie obowiązywał od 2022 roku. Do tego czasu wymagana dla kobiet liczba udokumentowanych okresów składkowych i nieskładkowych będzie wzrastała - począwszy od 2014 r. - o jeden rok, co dwa lata, od obowiązującej obecnie liczby 20 lat. emerytura.gov.pl

Eko-Wymiatacze - spółdzielnia jedyna taka

W Elblągu od 2013 r. działa spółdzielnia socjalna, która poza pracownikami administracyjnymi zatrudnia wyłącznie osoby niepełnosprawne intelektualnie. Sprawnie wymiatają - z profesjonalną chemią, a na życzenie ekologicznie - biura, podwórka, tereny zielone i pojazdy.



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska
dziennikarz
t.bochenska@razemztoba.pl



Sympatyczne i dokładne

Jednym ze zleceńodawców jest Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych. Biura stowarzyszenia sprzątają dwie młode kobiety - Ola i Jola.

W pomieszczeniu, gdzie przechowywany jest sprzęt, wisi na ścianie tablica z ilustrowaną instrukcją, co do czego służy. Profesjonalny zestaw do sprzątania wewnątrz jest już przygotowany. Ola i Jola nakładają rękawiczki i przygotowują płyny do mycia podłóg. Na pytanie, czy podoba im się ta praca, odpowiadają, że lubią pracować, chociaż wolałyby robić coś ciekawszego.

Pytam dyrektora Arkadiusza Jachimowicza, czy jest zadowolony z wykonania usługi. - Moje pierwsze wrażenie było także, że są to uśmiechnięte, zadowolone, otwarte i sympatyczne osoby sprzątające - odpowiada. - Bardzo sumienne, dokładne i mają opiekunkę, która się nimi zajmuje, kieruje - chociaż nie wiem, czy jest im jeszcze potrzebna,

ale co jakiś czas je monitoruje. Jakość sprzątania może lepiej ocenić nasza sekretarka, mnie tu często nie ma, ale generalnie jestem zadowolony z ich usług i cieszę się, że mogę współpracować z tą spółdzielnią.

Pani sekretarka nie ma zastrzeżeń do jakości sprzątania. Czasem pojawia się problem, kiedy trzeba wykonać coś innego, niż zwykle - wtedy potrzebna jest pomoc osoby monitorującej.

Spółdzielnia dobrym wyjściem, gdy brakuje miejsc pracy na rynku

Spółdzielnię założyły dwie organizacje: Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Sprawniejsi” oraz Stowarzyszenie Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Elbląskiej. Wśród inicjatorów jest Elżbieta Zaradkiewicz, która ponad 20 lat prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej. - Powodów do utworzenia spółdzielni było wiele - tłumaczy. - Jako pracownicy WTZ poszukujemy dla naszych uczestników, czyli Osób Niepełnosprawnych Intelaktu-

alnie, miejsca praktyk zawodowych, prób pracy, no i oczywiście w późniejszym czasie miejsca zatrudnienia.

Jako członkowie Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Sprawniejsi” po przeprowadzonym 2-letnim projekcie pod nazwą „Eko-wymiatacze - aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych” postanowiliśmy stworzyć sami

miejsca pracy dla tych beneficjentów projektu, którzy byli świetnie przygotowani do pracy, a nie zostali zatrudnieni (inni beneficjenci znaleźli miejsce zatrudnienia w myjniach samochodowych na otwartym rynku pracy, część w ZAZ w Kamionku Wielkim). Nie chcieliśmy zmarnować ich przygotowania i entuzjazmu do podjęcia pracy. Myśl o spółdzielni socjalnej przewijała się od kilku lat, lecz nie widzieliśmy możliwości zakładania jej i prowadzenia przez 5 osób niepełnosprawnych intelektualnie. Więc kiedy przyszedł moment, że spółdzielnia mogły zakładać osoby prawne, podjęliśmy się tego wyzwania. Od kilku lat współpracujemy z duszpasterzem osób niepełnosprawnych w diecezji elbląskiej - księdzem Grzegorzem



Królikowskim, który jest też asystentem kościelnym Stowarzyszenia Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Elbląskiej. I te dwa stowarzyszenia założyły Spółdzielnię Socjalną, korzystając z projektu pod nazwą „Projekt na życiową szansę”, realizowanego przez Działdowską Agencję Rozwoju SA. W związku z tym, że Eko-Wymiatacze w trakcie projektu byli już rozpoznawalni na elbląskim rynku, postanowiliśmy pozostawić tę nazwę. Pomocą przy zakładaniu spółdzielni i w pierwszym okresie jej funkcjonowania służył Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej, a bezpośrednim opiekunem jest Katarzyna Ciszewska-Wojtas, która pomaga też szukać klientów.

Spółdzielnia zatrudnia 5 osób - dwie kobiety i trzech mężczyzn,

przygotowanych do pracy w warsztacie terapii zajęciowej oraz w ramach uczestnictwa we wspomnianym wyżej 2-letnim projekcie pod nazwą „Eko-wymiatacze - aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych”, realizowanym przez Stowarzyszenie „Sprawniejsi”.

Oferta z gwarancją jakości

Oferta spółdzielni brzmi następująco: „Specjalizujemy się w sprzątaniu: terenów zewnętrznych wokół obiektów, terenów zielonych, przestrzeni wewnątrz budynków, biur oraz wszelkich pojazdów mechanicznych. Posiadamy specjalistyczny sprzęt dopasowany do każdej przestrzeni i pory roku. Dzięki temu potrafimy dobrać najkorzystniejsze rozwiązania, dostosowane do potrzeb i możliwości klien-

ta. Obok tradycyjnego sprzątania z wykorzystaniem profesjonalnych środków czyszczących, oferujemy także usługi ekologiczne, bez wykorzystania chemii" (www.eko-wymiatacze.elblag.pl). Najtrudniej jest znaleźć zleceniodawców. Szuka się ich wszelkimi sposobami: ogłoszenia, marketing „szeptany”, polecenia znajomych. Sytuacja spółdzielni na pewno byłaby znacznie lepsza, gdyby była

stosowana klauzula społeczna - wówczas Eko-Wymiatacze mieli by szansę na wygranie przetargów na sprzątanie obiektów publicznych. Na razie spotykają się z pewną nieufnością - zupełnie niesłusznie, bo nie ma sumienniejszych pracowników niż osoby niepełnosprawne intelektualnie, które z niezmienną dokładnością wykonują wyuczone czynności i nikogo nie oszukają. Przy czym

zakres usług spółdzielni nie ogranicza się do sprzątania. Znam na przykład działkowicza, któremu systematycznie koszą trawę i przycinają drzewa.

Klient może być pewien, że praca zostanie dobrze wykonana także dlatego, że jest systematycznie monitorowana. - Nie możemy sobie pozwolić na to, aby klienci nie byli zadowoleni z usług spółdzielni - mówi pani

Zaradkiewicz. Jest to potrzebne nie tylko ze względu na kontrolę jakości, ale i z potrzeby wsparcia pracowników.

Założenie spółdzielni, przygotowanie niepełnosprawnych pracowników wymaga wiele wysiłku, zanim zaczną przynosić satysfakcję, także materialną. Pytamy Elżbietę Zaradkiewicz, jakie rady dałaby organizacji, która powzięła taki zamiar. Odpowiedziała: - Moje rady

to: wytrwałość, samoparcie i niezłomna wiara w to, że się powiedzie.

Eko-Wymiataczom nadal tego wszystkiego potrzeba, zanim staną mocno na nogach - ale są na dobrej drodze.

EKO-WYMIATACZE Spółdzielnia Socjalna ma siedzibę w Elblągu, przy ul. Rawskiej 16 A, tel.: 797 144 319, e-mail: ekowymiatacze@wp.pl.

Zmiany w ustawie o rehabilitacji

Rada Ministrów przejęła projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przedłożony przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Przepisy projektu ustawy dostosowano do rozporządzenia unijnego, które uznaje niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem wewnętrznym.

Obecnie pracodawca, który przez 36 miesięcy zatrudnia osoby niepełnosprawne: (m.in. bezrobotne lub poszukujące pracy, skierowane do pracy przez powiatowy urząd pracy, zatrudnione przez pracodawcę, których niepełnosprawność powstała w okresie zatrudnienia), może uzyskać pomoc, jaką jest zwrot dodatkowych kosztów związanych z ich zatrudnieniem. Nowe przepisy rozszerzają krąg osób niepełnosprawnych, za które pracodawca będzie mógł otrzymać ten zwrot. Chodzi o koszty dostosowania pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb niepełnosprawnych, adaptacji/zakupu sprzętu lub urządzeń ułatwiających wykonywanie pracy lub funkcjonowa-

nie niepełnosprawnych w zakładzie pracy. Zaproponowano, by zwrot kosztów objął wszystkich niepełnosprawnych zatrudnionych przez pracodawcę, a nie tylko tych, których niepełnosprawność powstała w trakcie zatrudnienia.

Aktualnie warunkiem uzyskania pomocy w formie dofinansowania wynagrodzeń dla nowych pracowników niepełnosprawnych jest m.in. wykazanie wzrostu netto zatrudnienia ogółem i wykazanie wzrostu netto zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych (w związku z zatrudnieniem nowych pracowników niepełnosprawnych w danym miesiącu). Ponieważ rozporządzenie unijne zachowuje jedynie warunek „wzrostu netto zatrudnienia

ogółem”, to przepisy ustawowe zmieniono tak, aby otrzymanie miesięcznego dofinansowania na nowo zatrudnionego pracownika niepełnosprawnego zależało właśnie od tego warunku.

Obecne przepisy określają, że pracodawca może uzyskać zwrot ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) jedynie kosztów zatrudnienia osób pomagających pracownikom niepełnosprawnym w pracy w zakresach: komunikowania się z otoczeniem czy wykonania czynności trudnych. Po zmianach, wprowadzonych do ustawy zgodnie z rozporządzeniem unijnym, pracodawca będzie mógł otrzymać dodat-

kowo zwrot kosztów szkolenia osoby pomagającej pracownikowi niepełnosprawnemu w ww. czynnościach. Przyjęto, że będzie to 100 proc. kosztów szkolenia, nie więcej jednak niż równowartość kwoty najniższego wynagrodzenia.

Zmieniono także przepisy dotyczące zwrotu pracodawcom, prowadzącym zakłady pracy chronionej (zpch), dodatkowych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych. Po zmianach, pracodawca prowadzący zpch będzie mógł uzyskać zwrot kosztów budowy lub przebudowy związanej z modernizacją obiektów i pomieszczeń zakładu, a nie jak dotychczas kosztów ich budowy lub rozbudowy.

Zmieni się wysokość

refundacji z PFRON kosztów szkoleń osób niepełnosprawnych. Obecnie (na wniosek pracodawcy) poniesione koszty szkolenia zatrudnionych niepełnosprawnych mogą być zrefundowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) do wysokości 80 proc. tych kosztów, nie więcej jednak niż do wysokości dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę. Uwzględniając wymogi rozporządzenia unijnego, w projekcie nowelizacji ustawy obniżono intensywność pomocy do 70 proc.

Projektowane rozwiązania powinny wejść w życie 1 stycznia 2015 r.

Mamy prawo wiedzieć i decydować

Przed nami wybory samorządowe. Nasze głosy zdecydują, kto zasiądzie na krześle wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Przyjrzyjmy się kandydatom i ich programom - dopilnujemy, żeby dotrzymali słowa.

Wolność to swoboda wymiany dóbr, idei oraz usług, która jest warunkiem świadomego i dostatniego społeczeństwa. Wolności nikt Ci nie może dać. Chcąc ją osiąść, musisz ją zrozumieć i sam po nią sięgnąć, a co z nią zrobisz - zależy wyłącznie od Ciebie. W czerwcu '89, po wielu latach walki (nie równej walki), wreszcie wolność wybuchła, w pełni i do wszystkiego. Wolność słowa i prawdy, wolność jawności i informacji, wyznania i organizowania się, wyboru i samodecydowania. Wolność prawdziwej demokracji i poszanowania praw obywateli do współdecydowania o losach dzielnicy, miasta, powiatu i kraju. Wszystko to zostało zapisane (co oznacza „zagwarantowane”) w zmienionej w 1997r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Politycy ze Stanów Zjednoczonych mówią, że demokracji, którą posiadają, uczyli się przez 200 lat, a i tak zdarzają im się czasami „grube wpadki”. Gdy kilka lat temu zapytano Lecha Wałęsę o refleksje związane ze zwycięstwem „Solidarności” w 89 r., odparł: „Sami nie wiedzieliśmy, co z tą wolnością robić. Po 25 latach społeczeństwo już wie”. Bardzo wymownie świadczy o tym hasło, które zobaczyłem na jednej z ulotek podczas VII Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych 14-15 września 2014r. w Warszawie: „Nie chcieliśmy już władzy, która DOBRZE WIE, CO ROBIĆ - chcieliśmy dobrze wiedzieć, co robi nasza władza...”. Chcemy dostępu do informacji, co robi nasza władza, co planuje. Na co wydawane są publiczne pieniądze? Jakie podejmowane są uchwały rady gminy, powiatu i samorządu województwa? Jak realizowane są zadania publiczne? Artykuł 61 ust.1 Konstytucji RP brzmi: „Obywatel ma prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskanie informacji o działalności organów gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa”. Ktoś zapyta: po co nam prawo do informacji publicznej?



Odpowiadam: ktoś zamierza kupić dom czy mieszkanie i chce sprawdzić, jaki jest plan zagospodarowania przestrzennego (a może obok wyrośnie za kilka miesięcy fabryka lub lotnisko). Rodzice dzieci w wieku przedszkolnym lub szkolnym będą chcieli wiedzieć, jakie są plany co do okolicznych przedszkoli lub szkół, czy czasami nie będą likwidowane. Emeryt lub rencista chce pobudować altankę w swym ogródku działkowym i doprowadzić wodę oraz prąd. Są to często koszty pochłaniające oszczędności życia.

A tu się okazuje, że za trzy lata planowana jest budowa obwodnicy i ogródki działkowe zostaną zlikwidowane. Przykłady można by mnożyć.

Każda osoba przebywająca na terenie danego państwa, powiatu czy gminy musi mieć prawo do wiedzy, co i w jaki sposób państwo czy samorząd robi. Bez tej wiedzy większość z praw i wolności nie może być realizowana. Prawo do informacji daje nam wszystkim również możliwość kontroli naszych przedstawicieli i funkcjonowania administracji. A co z naszą

wolnością do marzeń o prawdziwej demokracji i poszanowaniu praw obywateli do współdecydowania o losach kraju, czyli nas wszystkich? Mamy pięknie zredagowane prawo wyborcze, zarówno ogólnokrajowe, jak i samorządowe. To my, poprzez oddane głosy, decydujemy, czyj program najbardziej nam odpowiada i kto będzie nas reprezentował przez najbliższe cztery lata w sejmie, senacie, na fotelu prezydenta, ale też w urzędzie i radzie gminy. Kto będzie wójtem, burmistrzem oraz prezydentem miasta.

Posiadając przywilej bycia obywatelami demokratycznego państwa musimy umieć z tego korzystać, by współdecydować o tym, co również nas dotyczy. MUSIMY być społeczeństwem obywatelskim. Musimy aktywnie włączać się w życie polityczne całego kraju, państwa i życie lokalne, związane z samorządem. Podstawowym obowiązkiem społeczeństwa obywatelskiego jest udział w wyborach, zapoznanie się z programem wyborczym kandydatów na poszczególne szczeble administracji i ustosunkowanie się do niego. Naszych przedstawicieli wybierzmy świadomie, zapytajmy się, co mają do zaoferowania, a potem oddajmy głos na tych, którzy nas przekonają, że będą działać w naszym interesie. Bardzo trafiona jest akcja komitetów obywatelskich MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR. Uczestnicząc we wspomnianym OFIP 2014 w Warszawie zaciekał mnie (i nie tylko mnie) referat Pani Patrycji Wojtaszczyk z Fundacji Fenomen z Łodzi, w którym lektorka poruszyła problem aktywizmu Ruchów Miejskich. Pani Patrycja w bardzo wyczerpujący sposób polemizowała z poglądem sceptyków postrzegających uczestników Ruchów Miejskich jako „... rozgadanych po kawiarniach, roszczeniowych pozorantów, którzy generują głównie szum w mediach i przyrosty lajków na Facebooku. Nie mają pozytywnych propozycji ani też zdolności i woli do kreowania realnej, alternatywnej polityki miejskiej wobec tej, którą prowadzą krytykowane przez nich władze” (Jan Mencwel, „Czy inny miejski aktywizm jest możliwy?” - 17.02.2014). „To ob-raz jednostronny i powierchowny - mam swój, inny. Nie z perspektywy kawiarniano-internetowej czy akademicko-redakcyjnej, a na pewno z wewnętrznej, czyli «ze środka» fenomenu miejskiego aktywizmu. Konkretnie (...) prawdziwy ruch społeczny (...) przyjęliśmy, że jest nim zaangażowanie mieszkańców miasta na rzecz ich własnych istotnych potrzeb i interesów życiowych, jako należących do mieszkańców miasta, realizowanych w mieście i poprzez miasto (...) Fenomenem ostatnich 2-3 lat jest chyba to, że salon-kawiarnia, akadem-ia, polityka i media zaczęły postrzegać aktywność miejską, doceniły jej potencjał polityczny (...) i rangę oraz na swój sposób nobilitowały ją (...). Fakt, że aktywność miejska sensu stricto znalazła się w obszarze uwagi i zaangażowania elit społecznych, w tym młodych elit inteligenckich (...).

Ruchy i organizacje miejskie skupiające mieszkańców miast, zaczęły mieć powody do istnienia i rozwoju w czasie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej (...). Ruchy miejskie są po to, by wyrażać miejską podmiotowość polityczną mieszkańców miast, bo obecna «polityka» zajmuje się głównie sobą i zakolegowanymi biznesami (...). W naszych miastach toczy się codzienna walka i Ruchy Miejskie uczestniczą w tym na co dzień (...). Niektórzy z nas w wyniku wyborów już uczestniczą w samorządach. Podstawowym miejscem naszego działania nie jest kawiarnia, lecz sala obrad (...), gdzie próbujemy «ucierać» miasto. Przykłady i odwołania historyczne Mencwela są ładne i trafne, tylko nie pasują do realiów postkomunistycznego społeczeństwa, biernego i nieufnego (...). Udało nam się na razie to, że już «wszyscy» wiedzą, że jesteśmy! (...) - powiedziała Patrycja Wojtaszczyk.

Pamiętajmy, że samorząd to wszyscy mieszkańcy! Mamy prawo decydować. Wybory samorządowe już 16 listopada 2014r.

Paweł
Kulasiewicz
- senior

Głosowanie przez pełnomocnika

Wybory samorządowe już 16 listopada. Warto zatem z tej okazji przypomnieć osobom starszym i niepełnosprawnym, że chcąc wykonać swój obywatelski obowiązek, mogą one zrobić to za pomocą pełnomocnika. Trzeba tylko do 7 listopada dopełnić kilka formalności.

Najważniejszą sprawą jest sporządzenie aktu pełnomocnictwa, który trzeba przedłożyć najpóźniej 7 listopada, i dostarczenie go do stosownych organów administracji publicznej. W Elblągu jest to Departament Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego. Pełnomocnictwa do głosowania udziela się przed Prezydentem Miasta lub innym pracownikiem Urzędu upoważnionym przez Prezydenta. W Elblągu szczególne informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 55 239-34-73, 55 239-34-74, 55 239-34-76.

Kto może głosować przez pełnomocnika?

Z tego udogodnienia skorzystać mogą osoby, które osiadają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz ci, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 75 lat.

Jakie dokumenty?

Aby móc głosować przez pełnomocnika, należy złożyć wniosek o sporządzenie

aktu pełnomocnictwa, a także dostarczyć kopię orzeczenia o niepełnosprawności oraz pisemną zgodę osoby, która ma być naszym pełnomocnikiem. Zgoda osoby, która zdecydowała się zostać naszym pełnomocnikiem powinna zawierać jej imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz dane osoby, za którą będzie głosowała.

Pełnomocnik, czyli kto?

Głos za osoby starsze i niepełnosprawne oddawać może osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa, lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania, jeżeli przepisy - szczególne dotyczące danych wyborów - przewidują możliwość uzyskania takiego zaświadczenia. Nie odda za nas głosu osoba wchodząca w skład komisji obwodowej, właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa, mężowie zaufania oraz kandydaci w wyborach.

Rodzina fundamentem życia społecznego

Pod takim hasłem w tym roku przebiegała 16 edycja Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny, które odbyły się na przełomie maja i czerwca br. na terenie całego województwa. Tegoroczne obchody miały za zadanie nie tylko zintegrować rodziny i lokalne społeczności, ale przede wszystkim uświadomić, jakie znaczenie i jaką rolę dla rozwoju lokalnego stanowi dobrze funkcjonująca rodzina. Uroczyste podsumowanie miało miejsce 24 października br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl



Prawie 1000 różnorodnych imprez

Tegoroczne Warmińsko-Mazurskie Dni Rodziny obfitowały w liczne wydarzenia - począwszy od konferencji, poprzez rozmaite spotkania, spektakle, wystawy, wycieczki, konkursy, a skończywszy na piknikach, imprezach sportowych oraz festynach. Podczas tegorocznych obchodów Dni Rodziny odbyło się prawie 1000 różnych wydarzeń, z których wpłynęło blisko 400 relacji. Okazuje się, że na tym tle bardzo aktywny był Elbląg.

- To co nas cieszy najbardziej, to coraz większe zaangażowanie środowisk lokalnych i szkół oraz coraz większe zainteresowanie promocją naszych działań wśród lokalnych mediów. W tym roku wprowadziliśmy również kalendarz wydarzeń na naszej stronie, aby każdy mieszkaniec mógł zapoznać się z ofertą i z niej skorzystać - podkreśliła podczas spotkania Wiesława Przybysz, dyrektor ROPS w Olsztynie.

Uroczystość była również okazją do podsumowania wojewódzkich konkursów, organizo-

wanych w ramach Dni Rodziny, a także nagrodzeni a laureatów m.in. Konkursu Natolatków „Ośmiu Wspaniałych”, Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego i Grafiki Komputerowej „Z rodziną w przyszłość” oraz Wojewódzkiego Konkursu Literackiego „Dlaczego rodzina...”.

- Mamy nadzieję, że udział w konkursach stał się okazją do zgłębienia przebogatej treści, jaką kryje w sobie słowo „rodzina” - dodał Andrzej Taborski, jeden z koordynatorów konkursów.

Rodzina jako centrum

- Podczas tegorocznych obchodów skupiliśmy się na rodzinie jako naturalnym środowisku wychowawczym młodego człowieka, w którym przekazywane są normy moralne, społeczne zasady i wzory postępowania, a także postawy obywatelskie. Przedsięwzięcia takie jak Warmińsko-Mazurskie Dni Rodziny są niezwykle istotnym krokiem do budowania spójnej polityki prorodzinnej. W tym celu województwo warmińsko-mazurskie podjęło działania na rzecz przy-

stąpienia do projektu Warmia i Mazury dla Dużej Rodziny, którego zadaniem jest wzmacnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodzin oraz szeroko pojętego rozwoju dzieci i młodzieży, wychowanej w rodzinach wielodzietnych. Wprowadzenie polityki prorodzinnej, obejmującej nie tylko działania o charakterze promocyjnym, ale także system dodatkowych uprawnień i ulg dla dużych rodzin, wzmocni poczucie bezpieczeństwa rodziców i osób zastanawiających się nad posiadaniem potomstwa oraz wpłynie na pozytywny wizerunek wielodzietności, która często niesłusznie kojarzona jest z życiem na socjalnym marginesie - wyjaśnił Jarosław Słoma, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego i dodał, że wiele się zmieniło na przestrzeni tych 15 lat.

- Dzięki funduszom unijnym, a także zaangażowaniu lokalnych samorządów, możliwa jest teraz realna pomoc rodzinom w sytuacjach kryzysowych z całego naszego województwa. Potwierdzeniem tych działań może być nagroda za projekt „Rozwój systemu rodzicielstwa zastępczego w powiecie olsztyńskim”, którą



zdołaliśmy w konkursie „Dobry Klimat dla Rodziny” pod patronatem Pary Prezydenckiej, organizowanym dla samorządów - podsumował wicemarszałek.

W rodzinie siła

O sile rodziny, dynamice przemian oraz ogromnym znaczeniu dla społeczeństwa, jakie odgrywa prawidłowo funkcjonująca rodzina mówiła podczas spotkania również dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

- Przyszłość każdego społeczeństwa zależy od kondycji rodziny, im silniejsza rodzina, tym silniejsze społeczeństwo. Według badań wciąż od kilku lat za najważniejszą wartość uważamy szczęście rodzinne, rodzinę, małżeństwo. Pomimo tego zauważa się, że instytucje te są coraz bardziej kruche szczególnie w krajach wysokorozwi-

niętych. Ok. 30 proc. zawieranych małżeństw kończy się rozwodem, wzrosła także liczba rozwodów w środowiskach wiejskich - wyjaśnia.

Potwierdzają to kolejne badania, które pokazują, że zmniejsza się liczba kandydatów do zawarcia małżeństwa, przesunął się również wiek wchodzenia w związki małżeńskie i rodzenia dzieci. Obecnie co czwarta osoba pozostaje bezdzietna, a większość rodzin przestaje tylko na jednym dziecku. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne, głównie wskazywane są jednak powody egzystencjalno-materialne. Przyszłość wygląda jednak dość optymistycznie, jak podkreśla dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun - nie grozi nam niż demograficzny. Zdecydowana większość młodych ludzi deklaruje, że chciałaby mieć dzieci, a 22 proc. chciałoby mieć nawet troje.

Duże rodziny ze swoją ustawą

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej skierowało projekt ustawy o Karcie Dużej Rodziny do konsultacji społecznych. Znalazły się w nim m.in. gwarantowane zniżki dla rodzin wielodzietnych na przejazdy kolejowe i na opłaty paszportowe.

- Ogólnopolski program „Karta Dużej Rodziny” jest najlepszą inwestycją tego rządu. W program włączyło się już prawie 150 instytucji i firm, wciąż dołączają nowe. Czas, żeby program wsparcia rodzin wielodzietnych miał swoją ustawę - powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej.

Obecnie uprawnienia dla rodzin wielodzietnych uregulowane są w rządowym programie dla rodzin 3+. Ustawa określa zasady przyznawania kart oraz

uprawnień osobom, które ją posiadają. Pozwala także na łączenie karty ogólnopolskiej z lokalnymi programami dla rodzin wielodzietnych.

Ustawa gwarantuje posiadaczom Karty Dużej Rodziny 37-proc. ulgi przy przejazdach publicznym transportem kolejowym na podstawie biletów jednorazowych oraz 49-proc. ulgi dla posiadaczy biletów miesięcznych. Otrzymają również ulgi w opłacie paszportowej: 75% w przypadku dzieci oraz 50% dla rodziców. Rodziny wielodzietne będą

także zwolnione z opłat za wstęp do parków narodowych oraz za wydanie odpisów aktów stanu cywilnego przy staraniu się o przyznanie Karty.

- Karta Dużej Rodziny to pierwszy w Polsce projekt, który łączy firmy i instytucje z każdej branży w jednym celu: wsparcia rodzin wielodzietnych. Stworzyliśmy narzędzie, które w realny sposób może obniżyć koszty życia dużych rodzin i udostępnić im usługi, z których do tej pory nie korzystały - powiedział minister Kosiniak-Kamysz.

Do tej pory do programu włączyły się m.in. banki PKO BP i BOŚ, sieć PLAY, księgarnie Świat Książki i Bonito, kina Helios, supermarkety Alma oraz Centrum Nauki Kopernik, Stadion Narodowy i Kopalnia Soli w Wieliczce. W sumie Karta uprawnia do zniżek już w prawie 300 miejscach. Lista wszystkich zniżek dostępna jest na stronie: www.rodzina.gov.pl

Karta Dużej Rodziny przyznawana jest każdemu członkowi rodziny, także rodzinom zastępczym i rodzinnym do-

mom dziecka. Rodzicom karta wydawana jest dożywotnio, dzieciom do ukończenia 18 r. ż. lub 25 lat w przypadku nauki. Osoby niepełnosprawne otrzymają kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności. Karta przyznawana jest bezpłatnie i bez względu na dochód. W ciągu najbliższych lat z Karty może korzystać 3,4 mln osób, w tym 2 mln dzieci.

Ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2015 roku.
mpips.gov.pl

Międzynarodowe Spotkania Artystyczne po raz ósmy

Koncerty, wystawy, warsztaty, happening artystyczny - to tylko niektóre atrakcje 8. Międzynarodowych Spotkań Artystycznych, które 20 listopada rozpoczną się w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”. - To działania ukierunkowane przede wszystkim na osoby niepełnosprawne, przy aktywnym udziale osób sprawnych - mówi Teresa Miłoszewska, organizatorka imprezy.

- Formuła Spotkań umożliwia ich uczestnikom integrację, wymianę doświadczeń w zakresie pracy artystycznej oraz nawiązywanie kontaktów - mówi Teresa Miłoszewska. - To także przestrzeń

na rozmowę, spotkanie z drugim człowiekiem. Moment zatrzymania w codziennym zabieganiu. Jesień szczególnie sprzyja poszukiwaniu serdeczności i ciepła. Na co dzień.

Międzynarodowe Spotkania Artystyczne umożliwiają osobom z niepełnosprawnościami oraz grupom integracyjnym kontakt z widownią, złożoną zarówno z osób sprawnych, jak i niepełnosprawnych. Jak przyznają uczestnicy, udział w imprezie często motywuje ich do działania i poszukiwania nowych form wypowiedzi artystycznej.

MSA to wydarzenie szczególne, przyciąga-

jące do Elbląga wielu artystów. W poprzednich edycjach wystąpili m.in. Marek Piekarczyk, Megitza, Żanna Biczewska, Antonina Krzysztoń, Grażyna Auguścik, zespół Vołosi, Caci Vorba, Ak-sak Balkan Trio, Carrantuohill, Orkiestra Św. Mikołaja, Marga Muzika. Na tej samej scenie prezentują się grupy teatralne i muzyczne m.in. z Polski, Szwecji, Finlandii, Ukrainy, Rosji, skład których tworzą artyści niepełnosprawni, bądź są to zespoły mieszane, jak chociażby Integracyjny



Teatr Tańca „AUTentYcZni My” z Olsztyna.

- W tym roku nie zabraknie muzyki reggae. W ramach Spotkań odbędzie się m.in. koncert zespołu Jafia Namuel, czołowej polskiej grupy grającej roots reggae. Aktualnie trwają ostatnie uzgodnienia dotyczące

programu imprezy, ale już dzisiaj warto zarezerwować w kalendarzu termin od 20 do 22 listopada, by być z nami. Mamy nadzieję, że również w tym roku publiczność nas nie zawiedzie - dodaje Teresa Miłoszewska.

Sylwia Warzechowska

Plac zabaw dla niepełnosprawnych dzieci - może w przyszłym roku?

Place zabaw dla niepełnosprawnych funkcjonują w kilku miastach w Polsce, m. in. Krakowie, Trójmieście, Białymstoku i Lublinie. Podobny miał powstać także w Elblągu z pieniędzy z Budżetu Obywatelskiego. Niestety tak się nie stało. Zabrakło niewiele. Ostatecznie z wynikiem 429 głosów projekt uplasował się na 4 miejscu.



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
dziennikarz
a.garbecka@razemztoba.pl



Projekt zakładał, że na placu zabaw oprócz urządzeń ogólnodostępnych znalazłyby się m. in.: huśtawka z podjazdem dla wózka inwalidzkiego, tablice do malowania kredą, które znajdowałyby się na wysokości dogodnej dla dzieci poruszających się na wózkach, piaskownice oraz stoliki usytuowane również na dogodnej dla nich wysokości, drabinki z podjazdami umożliwiającymi samodzielne poruszanie się dzieci niepełnosprawnych. Dopełnieniem tego wszystkiego byłyby urządzenia sensoryczne, dzięki którym do zabawy mogłyby włączyć się również dzieci niewidome, poznające świat poprzez dotyk, oraz niedowidzące, dla których ułatwieniem byłoby również pomalowanie urządzeń zabawowych kontrastującymi barwami.

Pomysł jak najbardziej trafiony. Taki plac zabaw na pewno przyniósłby radość niepełnosprawnym dzieciom. Poza tym przełamywałby bariery, dając im możliwość kontaktu z dziećmi pełnosprawnymi.

W tym roku w Budżecie Obywatelskim pojawiła się nowa kategoria: Inicjatywy Ogólnomiejskie. W tej kategorii zwyciężył projekt na remont boiska przy Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Komeńskiego. Nasuwa się tu pytanie czy słusznie? Czy inicjatywy, zgłaszane przez placówki finansowane przez samorząd, takie jak szkoły, powinny być uwzględniane w Budżecie Obywatelskim, który w założeniu ma pomóc przebić się tym mniejszym inwestycjom, dotyczącym naszego najbliższego otoczenia, naszych ulic czy osiedli, które często nie mają szansy na realizację ze względu na małą siłę przebicia?

Jak słusznie zauważa radny Robert Turlej - w tym roku ze względu na dość dziwny dobór wniosków poddanych pod głosowanie, zapłacił wielu mieszkańców zgąś.

- Trudno się temu dziwić, jeśli w projektach czy to okręgowych, czy ogólnomiejskich pojawiły się wnioski dotyczące modernizacji bazy przyszkolnej. Przy



takim układzie i mobilizacji rodziców wnioski pojedynczych osób nie miały niestety szans na wygraną. Spowodowało to, że wiele osób odpuszczało i rezygnowało z zachęcania do głosowania w Budżecie Obywatelskim swoich znajomych, gdyż z góry było pewne, które wnioski wygrały - podkreśla radny.

Pozostaje tylko mieć

nadzieję, że w przyszłym roku władze naszego miasta przemyślą sprawę i zasady doboru wniosków ulegną zmianie.

- Jestem bardzo zadowolona z wyniku, ponieważ czwarte miejsce i ponad 400 głosów to naprawdę dobry wynik. Głosowanie pokazało, że plac zabaw dla niepełnosprawnych jest potrzebny, i że trzeba

o niego walczyć. Mam cichą nadzieję, że na jego budowę znajdą się inne środki. Jeśli nie, to z pewnością podejmę kolejną próbę wywalczenia budowy takiego obiektu, tym razem ze środków Budżetu Obywatelskiego 2016 - podsumowała Nel Cybulska, pomysłodawczyni projektu.

Komentarz

Radny Wojciech Rudnicki z SLD

(..) Panie Prezydencie, w imieniu środowiska osób niepełnosprawnych zarówno dzieci jak i osób dorosłych zwracam się z prośbą, aby wszystkie propozycje do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego uwzględniały potrzeby i oczekiwania osób niepełnosprawnych. W tym roku w pojawiła się tam nowa kategoria: Inicjatywy Ogólnomiejskie. Zwyciężył projekt na remont boiska przy Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Komeńskiego, który wśród wielu mieszkańców Elbląga wzbudził mieszane uczucia. Żeby uniknąć takich sytuacji można by wprowadzić oddzielną kategorię (np: Integracja Społeczna), która w sposób szczególny będzie skierowana do mniejszych środowisk, przede wszystkim tych niepełnosprawnych.

Co zrobić z lekami?

- Razem z mężem przez wiele ostatnich lat chorowaliśmy. Niestety małżonek ostatnio zmarł i zostało mi po nim bardzo dużo niewykorzystanych leków. Byłam w kilku aptekach, ale nikt nie chciał ich przyjąć. Niektóre leki są nawet przeterminowane - co mam z nimi zrobić? Wyrzucić do kosza na śmieci przed blokiem? - pyta pani Iza, nasza Czytelniczka. - Tyle się przecież słyszy, że leki są niebezpieczne dla osób postronnych i nie wolno ich wyrzucać gdzie popadnie, przecież apteka powinna je przyjąć - kończy zrezygnowana pani Iza.

O tym, że odpadów lekowych nie wolno traktować tak samo jak innych odpadów z gospodarstwa domowego wiedzą wszyscy - nawet najmłodsi. Problem najczęściej pojawia się w chwili ich przeterminowania. Wiele osób jest błędnie przekonanych, że bez problemu można je oddać w każdej aptece, a już na pewno powinny zostać przyjęte w miejscu ich zakupu.

Prawo jednak jest zupełnie inne. Faktem jest, że apteki zobowiązane są do utylizacji przeterminowanych leków - lecz dotyczy to jedynie niesprzedanych leków z własnych zasobów. Za pozostałe - w świetle prawa już nie odpowiadają.

Zgodnie z obowiązującymi zapisami prawa za gospodarkę odpadami, a takimi są leki

przeterminowane (odpady niebezpieczne), odpowiada każda gmina (urząd gminy) i we własnym zakresie ustala procedury odbioru odpadów od mieszkańców na terenie danej gminy.

Do zbierania odpadów lekowych służą specjalne kontenery wystawiane w części aptek lub obiektów użyteczności publicznej (urzędach, niektórych podmiotach leczniczych). O tym gdzie znajdują się takie punkty, dowiedzieć się można na stronach internetowych wydziałów gospodarek komunalnych, telefonicznie lub w siedzibie urzędu gminy. Warto też sobie zdawać sprawę, że apteki i punkty apteczne uczestniczą w zbiórkach przeterminowanych leków dobrowolnie, stąd



fot. sxc.hu

też nie mają obowiązku przyjmowania ich przeterminowanych leków.

- Apteki nie mają obowiązku odbioru od mieszkańców przeterminowanych leków. Niektóre gminy, wprowadziły pewne udogodnienia np. Miasto Gdańsk ustaliło, że każda apteka może zgłosić się do odpowiedniego wydziału Urzędu Miasta Gdańska i Miasto wynajmując specjalistyczną firmę na swój koszt, która umieści

w takiej aptece pojemnik na przeterminowane leki a następnie będzie odbierać ich zawartość z częstotliwością również ustaloną z apteką - mówi w rozmowie z nami Anna Kalicka, kierownik biura Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że nie jest to zasada - pojemnik na leki stoi w aptece tylko dzięki dobrej woli przedsiębiorcy, a nie z jego obowiązku.

A co z lekami nieprzeterminowanymi?

Nasza Czytelniczka poruszyła również ważny temat leków nieprzeterminowanych, a nieużytych przez osobę, której zostały przepisane. Co można zatem z nimi zrobić?

Zgodnie z art. 96 ust. 5 ustawy z dnia 6 września 2001r. Prawo far-

maceutyczne (tj. Dz. U. z 2008r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.) produkty lecznicze i wyroby medyczne wydane z apteki nie podlegają zwrotowi. Nie dotyczy to tylko produktu leczniczego lub wyrobu medycznego posiadającego wadę jakościową lub niewłaściwie wydanego.

- Produkty lecznicze zakupione w aptece i niewykorzystane można zachować dla siebie na następne kuracje, pod warunkiem zachowania terminu ich ważności, czyli nieprzeterminowane - podsumowuje Anna Kalicka.

Pamiętajmy jednocześnie, że w świetle polskiego prawa handel lekami z tzw. drugiej ręki jest przestępstwem. Stąd też nie wolno leków niewykorzystanych wystawiać na sprzedaż.

Oprac. RS

Należy pamiętać aby:

- zawsze trzymać leki w oryginalnych i zamkniętych opakowaniach
- nie pozbywać się tej części opakowania, która zawiera datę ważności leku;
- zabezpieczać leki przed zakurzeniem, zabrudzeniem i zniszczeniem;
- trzymać leki tak, aby nie dostały się w ręce dzieci oraz aby nie miały do niego dostępu zwierzęta;
- trzymać leki z dala od okna, światła słonecznego i wilgoci;
- nie wyrzucać przeterminowanych leków do śmieci komunalnych.

Pogarsza się dostęp do rehabilitacji leczniczej

Rosnąca liczba oczekujących, wydłużający się czas oczekiwania, kurcząca się lista miejsc oferujących rehabilitację bez kolejki, skomplikowany i nie uwzględniający końcowego efektu leczenia model finansowania terapii, przedłużające się prace nad określeniem zasad wykonywania zawodu fizjoterapeuty, brak standardów postępowania w rehabilitacji leczniczej - taki obraz rehabilitacji leczniczej wyłania się z przeprowadzonego raportu NIK.

W badanym okresie (2011-maj 2013) NFZ systematycznie zwiększał nakłady na rehabilitację leczniczą. Środki zaplanowane na rok 2013 były o 15% większe niż te zaplanowane na rok 2010. Na 2013 rok zaplanowano na rehabilitację o blisko 267 mln zł więcej niż w roku 2010. W tym czasie wzrosła także liczba specjalistów z zakresu rehabilitacji leczniczej oraz balneologii i medycyny fizykalnej, logopedów oraz fizjoterapeutów.

Problemy z dostępnością świadczeń

Niezależnie od okoliczności potencjalnie sprzyjających upowszechnieniu rehabilitacji leczniczej, dostępność świadczeń rehabilitacyjnych w kontrolowanym okresie zmalała. Rosta natomiast liczba oczekujących: na zabiegi w pracowniach fizjoterapii na koniec 2011 r. zapisanych było ponad 400 tys. osób, a pod koniec 2013 r. już niemal 613 tys., na oddziałach rehabilitacyjnych z kolei odpowiednio: ok. 114 tys. i ponad 150 tys. osób. Wydłużał się również czas oczekiwania na zabiegi w ramach czterech kluczowych

działów rehabilitacji: w pracowniach fizjoterapii pod koniec 2011 r. pacjenci czekali na usługę przeciętnie 41 dni, a w 2013 już 61 dni, na oddziałach rehabilitacyjnych odpowiednio: 174 i 251 dni. Jednocześnie coraz mniej było gabinetów, w których świadczenia rehabilitacyjne realizowano bez kolejki, np. w przypadku fizjoterapii na koniec 2011 r. „od ręki” przyjmowano jeszcze w co piątym gabinecie, a na koniec 2013 już tylko w co dziesiątym. Jednak zgodnie z zestawieniami NFZ, wciąż - pomimo wydłużających się kolejek - funkcjonują placówki, do których na rehabilitację można zapisać się bez czekania. NFZ podaje np., że aż w jednej piątej ośrodków rehabilitacji

Brak standardów

Pomimo licznych apeli autorytetów środowiska medycznego, Minister Zdrowia wciąż nie określił standardów postępowania w obszarze rehabilitacji leczniczej. W ocenie NIK hamuje to rozwój nowoczesnej, efektywnej rehabilitacji, ocenianej przy użyciu mierzalnych czynników, skal



i testów. Bez jasnych kryteriów trudniej jest poza tym m. in. precyzyjnie rozstrzygnąć, który pacjent i jakich zabiegów rzeczywiście potrzebuje. Resort zdrowia nie dokonywał regularnej oceny dostępności świadczeń rehabilitacyjnych, nie określił nawet wskaźników dotyczących liczby czynnych zawodowo lekarzy specjalistów, m. in. w zakresie rehabilitacji, w stosunku do liczby miesz-

kańców. Minister nie mógł więc rzetelnie ocenić, czy liczba lekarzy poszczególnych specjalności na danym terenie, np. w województwie, odpowiada liczbie pacjentów i ich potrzebom. Tymczasem kontrola NIK wykazała duże różnicowanie dostępności rehabilitacji w poszczególnych regionach. Różnice w przeliczeniu na jednego mieszkańca sięgały nawet 90%, np. w województwach

wielkopolskim i lubuskim dziewięć razy trudniej było skorzystać z lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej niż w województwie mazowieckim (2011 r.). Zauważalne jest także zjawisko terytorialnego zróżnicowania liczby lekarzy rehabilitacji. W województwie łódzkim, podlaskim i mazowieckim było np. blisko dwukrotnie więcej specjalistów rehabilitacji medycznej

(w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców), niż w dolnośląskim, lubuskim i wielkopolskim (w latach 2011 - 2012). W opinii NIK bieżące monitorowanie dostępności świadczeń stanowiłoby cenne źródło informacji dla ministra zdrowia, zwłaszcza w sytuacji podejmowania ważkich decyzji dotyczących polityki zdrowotnej państwa.

Nieuregulowany zawód fizjoterapeuty

NIK zwraca uwagę, że Polska znalazła się w nielicznej już grupie państw Unii Europejskiej, które nie wypracowały jeszcze własnych norm regulujących zawód fizjoterapeuty. Prace nad

odpowiednimi przepisami rozpoczęto cztery lata temu - w lutym 2010 r. - jednak ustawy wciąż nie ma. W konsekwencji fizjoterapeuta może być obecnie niemal każdy, także osoba bez odpowiedniego przygotowania (np. medycznego), a resort zdrowia nie ma nawet rzetelnych danych ani na temat liczby osób pracujących w zawodzie fizjoterapeuty, ani ich kwalifikacji. Biorąc pod uwagę stosunkowo dużą liczbę osób wykonujących tę profesję w Polsce (szacuje się, że obecnie jest to ok. 40 tysięcy) oraz ich znaczącą rolę w procesie rehabilitacji, niezbędne wydaje się przyjęcie odpo-

wiedniej ustawy, która określiłaby m. in. zakres obowiązków fizjoterapeutów, sposób ich kształcenia, czy choćby odpowiedzialność wobec pacjenta. Jest to tym pilniejsze, że nieprawidłowo prowadzona rehabilitacja może bardziej zaszkodzić niż pomóc.

Zły model finansowania świadczeń

Kluczowym zagadnieniem, bezpośrednio związanym z dokonywanymi zmianami demograficznymi, jest podniesienie efektywności i optymalizacja kosztów obecnego modelu rehabilitacji. Zdaniem NIK pożądane byłoby efektywniejsze wyko-

rzystanie przeznaczanych na rehabilitację funduszy, a zmiany powinny objąć zarówno skalę i rozmieszczenie infrastruktury rehabilitacyjnej, jak i samą organizację udzielania i finansowania świadczeń rehabilitacyjnych.

Model rehabilitacji leczniczej w Polsce powinien być zorientowany na poprawę efektywności terapii, mierzonej za pomocą uniwersalnych i obiektywnych wskaźników (być może np. z wykorzystaniem oceny usług medycznych / badania satysfakcji pacjentów), które pozwalałyby na porównanie wyników leczenia w różnych ośrodkach. Pacjent powinien np.

wiedzieć, ile ma trwać jego rehabilitacja i czy ten okres nie jest dłuższy od oferowanego w innym ośrodku.

Zdaniem Izby takim rozwiązaniem posłużyć może m.in.: - zapewnienie dostępu do rehabilitacji leczniczej wszystkim potrzebującym pacjentom bez względu na ich miejsce zamieszkania, - wykorzystanie koncepcji płacenia za wyniki (pay-for-performance) i kupowania w oparciu o wartość (value-based purchasing), których podstawowym założeniem jest powiązanie wynagrodzenia lub stawki z efektami pracy.

NIK

Co mówi prawo o świadczeniu pielęgnacyjnym?

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z konstytucją wprowadzenie do ustawy o świadczeniach rodzinnych kryterium wieku powstania niepełnosprawności jako przesłanki uzależniającej uzyskanie świadczenia pielęgnacyjnego oraz kryterium dochodu stanowiące warunek ubiegania się o specjalny zasiłek opiekuńczy. Obie te kwestie prowadzą - zdaniem Trybunału - do nieuzasadnionego i nieproporcjonalnego różnicowania sytuacji prawnej opiekunów osób niepełnosprawnych.

Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że specjalny zasiłek opiekuńczy jest formą pomocy przyznawanej przez państwo osobom niepełnosprawnym (art. 67 ust. 1 i art. 69 konstytucji). Punktem odniesienia dla ustawodawcy decydującego o przyznaniu tego świadczenia powinna być konkretna rodzina. Konstytucja przewiduje prawo do szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (art. 71 ust.

1). Posłużenie się kryterium dochodu rodziny w celu sprawdzenia jej sytuacji finansowej nie jest zatem arbitralne. Służy dokonaniu oceny, czy podmiot ubiegający się o wsparcie rzeczywiście potrzebuje pomocy finansowej. W szczególności wymaga, by wpiąć ocenę zdolności zaspokajania własnych potrzeb egzystencjalnych przez samego niepełnosprawnego, a potem również przez jego najbliższą rodzinę, która w sposób oczywisty zobowiązana



jest do troski o swoich bliskich. Dopiero obiektywny brak możliwości zaspokojenia tych potrzeb uzasadnia oczekiwanie pomocy ze strony całego społeczeństwa.

Nie ma konstytucyjnego uzasadnienia teza, w myśl której wsparcie pochodzące z budżetu państwa powinno przysługiwać wszystkim rezygnującym z pracy zawodowej w celu sprawowania opieki nad najbliższymi osobami niepełnosprawnymi. Specjalny zasiłek opiekuńczy jest formą subsydiarnej pomocy udzielanej przez państwo osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny. Pomoc ta - dzięki zastosowaniu kryterium dochodu - może być kierowana do osób i rodzin, które nie są w stanie samodzielnie podjąć ciężarem nie poddać ciężarcom. Wynikające stąd różnicowanie sytuacji prawnej beneficjentów specjalnego zasiłku opiekuńczego jest uzasadnione choćby w świetle zasady sprawiedliwości społecznej oraz nakazu szczególniego traktowania rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Trybunał stwierdził, że osoby, które rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad najbliższą osobą niepełnosprawną, tworzą co do zasady grupę podmiotów podobnych, ubiegających się o świadczenie

pielęgnacyjne. W ramach tak wyznaczonej grupy dopuszczalne jest jednak odmienne traktowanie tych osób, które sprawują opiekę nad niepełnosprawnymi dziećmi. Konstytucja zapewnia bowiem szczególną opieką nad dziećmi ze strony władzy publicznych (art. 68 ust. 3 w związku z art. 72 ust. 2).

Przesłanka wieku powstania niepełnosprawności osoby wymagającej opieki, stanowiąca warunek przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, powoduje zróżnicowanie sytuacji prawnej także w gronie opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Takie zróżnicowanie w wersji przyjętej przez ustawodawcę nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. Ustawodawca powinien w jednakowy sposób uregulować prawo do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunów osób niepełnosprawnych, które nie są dziećmi. Konstytucja nie stwarza bowiem podstaw różnicowania sytuacji prawnej podmiotów należących do tej grupy. Takie różnicowanie mogłoby być uznane za uzasadnione tylko, gdyby opierało się na obiektywnych kryteriach odnoszących się do oceny całokształtu sytuacji materialnej osoby niepełnosprawnej.

Wykonanie wyroku Trybunału wymaga podjęcia niezbędnych

oraz niezwłocznych działań ustawodawczych prowadzących do przywrócenia równego traktowania opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Ustawodawca ma w tej kwestii pewien margines swobody. Powinien

wszakże uwzględnić zarówno możliwości finansowania świadczeń z budżetu państwa, jak również uszanować po prawnie nabyte prawa osób, które korzystają obecnie ze świadczeń w zaufaniu do państwa. Ministerstwo Pracy i Po-

lityki Społecznej zacznie prace nad nowelizacją przepisów dotyczącą pomocy dla opiekunów po tym, jak otrzyma pisemne uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Oprac. red.

Wyjaśniamy

Czym jest specjalny zasiłek opiekuńczy?

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom, które nie mają prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną, osobom na których ciąży obowiązek alimentacyjny, w przypadku jeśli zrezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Ponadto specjalny zasiłek opiekuńczy

przysługuje osobie innej niż spokrewniona w pierwszym stopniu, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, w przypadku, kiedy nie ma innej osoby spokrewnionej w pierwszym stopniu lub gdy ta osoba nie jest w stanie sprawować opieki.

Specjalny zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, jeśli osoba sprawująca opiekę:

- ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty i innego świadczenia emerytalno-rentowego, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego,

- podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z innych tytułów,

- ma ustalone prawo do świadczenia pielęgnacyjnego,

- posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Druga grupa okoliczności uniemożli-

wiających przyznanie specjalnego zasiłku opiekuńczego dotyczy osoby, nad którą sprawowana jest opieka, należą do nich: umieszczenie w rodzinie zastępczej, w rodzinnym domu dziecka albo, w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji lub rehabilitacji, w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu, z wyjątkiem zakładów opieki zdrowotnej.

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje, jeżeli łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 623 zł.

*Na podstawie
MPiPS*



Nasze Miasto

Nie marnujemy żywności!

Setki dzieci, poprzebieranych za produkty żywnościowe, oraz transparenty z hasłami propagującymi niemarnowanie żywności. Tak w największym skrócie wyglądał tegoroczny happening organizowany przez Bank Żywności w Elblągu pn. „Strajk żywności”, który przeszedł ulicami miasta.



Jak co roku mottem „strajku” było zachęcenie do rozsądnego obchodzenia się z jedzeniem i niemarnowania go. Wzięły w nim udział dzieci z elbląskich szkół i przedszkoli poprzebierane m.in. za owoce, warzywa, produkty mleczne oraz pieczywo. Jak co roku nie brakowało również młodzieży z Zespołu Szkół Gospodarczych oraz uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1, którzy w tym roku

przygotowali bardzo oryginalne przebrania, m.in. piekarza czy sklepiarza.

- Z roku na rok frekwencja jest coraz większa, co mnie niezmiernie cieszy. W tym roku oprócz samego marszu ogłoszony został też konkurs na stroik z warzyw i owoców. Efekt prac, jakie do nas dotarły, przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Jury miało bardzo trudny orzech do zgryzienia, aby wybrać te najładniejsze - mówiła

w rozmowie z nami Teresa Bocheńska, prezes elbląskiego Banku Żywności.

Kolorowy marsz wyruszył tuż przed południem z Parku Planty i ulicami miasta przeszedł na Plac Jagiellończyka, gdzie na autorów czekały upominki ufundowane przez organizatorów a na wszystkich - jabłka oraz słodki poczęstunek w postaci bułek, upieczonych w piekarni pana Krzysztofa Orszewskiego. RS

Marsz Zdrowia przeszedł ulicami miasta

Już po raz czternasty ulicami Elbląga przeszedł Marsz Zdrowia „Kocham Cię, Życie” organizowany przez elbląskie Amazonki. Uczestnicy marszu, idąc ulicami miasta, oprócz manifestowania radości życia zachęcali do badań profilaktycznych. Nie zabrakło również uczniów elbląskich szkół i transparentów z hasłami promującymi zdrowie.



- Dzisiejszy marsz przypomina, że dbanie o zdrowie to nasz obowiązek wobec bliźnich i społeczeństwa. Amazonki są dowodem na to, że choroba nowotworowa nie musi kończyć się źle. Pamiętajmy o badaniach i profilaktyce - mówiła podczas inauguracji marszu Alicja Tomczyk, prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Amazonek.

Wśród uczestni-

ków happeningu nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych, uczniów elbląskich szkół, którzy niesli przygotowane przez siebie transparenty z hasłami prozdrowotnymi, motocyklistów z klubu „Orzeł”, Garnizonowej Orkiestry Wojskowej, która przewodziła całemu marszowi, oraz mieszkańców Elbląga, a także Amazonek z klubu VITA z partnerskiego Kaliningradu.

Kandydaci na prezydenta Elbląga odpowiadają niepełnosprawnym wyborcom

Redakcja „Razem z Tobą” postawiła kandydatom na Prezydenta Miasta Elbląga pytania, odnoszące się do sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych:

1. Czy niepełnosprawni mieszkańcy mają w naszym mieście warunki do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i zawodowym?
2. Czy, Pana zdaniem, w Elblągu jest wystarczająca oferta edukacyjna dla osób niepełnosprawnych?
3. Jak zamierza Pan zrealizować przyjęty przez Radę Miejską program na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2012-2020, w zakresie utworzenia systemu mieszkalnictwa chronionego?
4. Czy widzi Pan zasadność stosowania klauzuli społecznej?
5. Jakie widzi Pan możliwości wykorzystania środków unijnych na lata 2014 -2020 na terenie miasta, uwzględniając potrzeby osób niepełnosprawnych, np. w zakresie zatrudnienia?
6. Czy zatrudni Pan w Urzędzie Miejskim osobę z zespołem Downa?

Na nasze pytania odpowiedzieli: Cezary Balbuza, Jerzy Wilk, Witold Wróblewski, Robert Grabowski i Janusz Nowak, w powyższej kolejności. Poniżej przedstawiamy najważniejsze tezy tych wypowiedzi.

1 W odpowiedzi na pytanie pierwsze wszyscy respondenci są zdania, że warunki życia osób niepełnosprawnych w ostatnim 20-leciu są coraz lepsze, natomiast największym problemem jest zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Przy czym Cezary Balbuza dostrzega w osobach niepełnosprawnych duży potencjał sił i możliwości pokazując znany mu pozytywny przykład samozatrudnienia, Witold Wróblewski widzi dużą szansę w ekonomii społecznej, którą zamierza wspierać, Jerzy Wilk nie wskazał rozwiązania, upatrując

przyczynę tego złego stanu rzeczy w braku wsparcia ze strony państwa dla zakładów pracy chronionej. Robert Grabowski nie widzi poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych głównie z powodu nadal istniejących licznych barier architektonicznych. Podobnie jak pozostali respondenci zwraca uwagę na zatrudnienie, uważając, że państwo przekazuje za mało środków na tworzenie miejsc pracy dla tych osób. Janusz Nowak zwraca uwagę na wiele przedsięwzięć na rzecz poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych: likwidację barier w wielu obiektach publicznych, utworzenie klas i oddziałów integracyjnych w miejskich placówkach oświatowych, atrakcyjną, jego zdaniem ofertę szkolnictwa zawodowego dla osób z upośledzeniem umysłowym oraz sprzyjanie integracji społecznej,



m.in. poprzez wspieranie Tygodnia Osób Niepełnosprawnych.

2 Oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej zdaniem Jerzego Wilka jest w Elblągu wystarczająca. Cezary Balbuza sądzi, że jest wystarczająca na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, natomiast dużo do życzenia przedstawia oferta szkolnictwa za-

wodowego. Uważa, że należy stworzyć więcej możliwości kształcenia i przekwalifikowań dorosłych osób niepełnosprawnych. Natomiast Witold Wróblewski przedstawił wyniki badań dostępności dla osób niepełnosprawnych szkół wszystkich poziomów w województwie warmińsko-mazurskim, z których wynika, że ponad połowa szkół zatrudnia specjalistów do pracy z dziećmi ze

specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Nie ocenia, czy to dużo, czy mało, jednak uważa, że jest tu jeszcze wiele do zrobienia. Za to jest zdania, że dobre warunki ma młodzież niepełnosprawna na elbląskich uczelniach, otrzymując przy tym wsparcie finansowe z PFRON. Robert Grabowski wziął pod uwagę kształcenie zawodowe i stwierdził, że ponieważ nie ma możliwości uczenia

się różnych zawodów w jednym mieście, Miasto powinno finansować szkolenia zawodowe osób niepełnosprawnych poza Elblągiem. Janusz Nowak pisze, że oprócz w.w. oferty trwają prace, mające na celu uruchomienie kolejnych kierunków: ogrodnik terenów zielonych, mechanik samochodowy, pracownik budowlany, zgodnie z potrzebami rynku lokalnego, ale również europejskiego. Z jego wiedzy wynika, że absolwenci naszych ośrodków szkolno-wychowawczych dobrze sobie radzą w firmach polskich i zagranicznych. Wskazuje też na przygotowanie zawodowe oferowane przez warsztaty terapii zajęciowej.

3 Temat mieszkalnictwa chronionego nie jest kandydatom zbyt dobrze znany. Wszyscy wymienieni kandydaci widzą problem braku lokali. Pan Balbuza zamierza przygotowywać mieszkania bez barier w pozyskiwanych lokalach komunalnych. Pan Wilk widzi potrzebę zdiagnozowania potrzeb w tym zakresie i liczy na pomoc liderów organizacji pozarządowych w wypracowaniu systemu mieszkalnictwa chronionego. Pan Wróblewski rozumie, że mieszkania chronione umożliwiają samodzielne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w swoim środowisku i też chce zacząć od zdiagnozowania potrzeb.

Robert Grabowski deklaruje wydzielenie z zasobów ZBK czterech lokali na mieszkania treningowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi oraz dalszą opiekę nad osobami opuszczającymi te mieszkania. Według wiedzy pana Nowaka w naszym mieście funkcjonowało kilka lat temu mieszkalnictwo chronione i trzeba wrócić do tej idei, przedstawiając rachunek społeczny ponad rachunek ekonomiczny.

4 Cezary Balbuza chętnie sprawdzi klauzulę społeczną w realiach elbląskich. Jerzy Wilk uważa klauzulę społeczną za dobre narzędzie wspierania ekonomii społecznej i jest gotów, z pewną ostrożnością, taką klauzulę zastosować. Witold Wróblewski również widzi w klauzuli społecznej dobry sposób na wspieranie przedsiębiorczości społecznej i tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Ma nadzieję, że stosowanie klauzuli społecznej stanie się powszechną praktyką, chociaż dziś budzi to wiele obaw. Robert Grabowski mówi: -oczywiście, tak, na takim poziomie, jak będzie to możliwe. W klauzurze społecznej widzi szansę dla społeczności i firm lokalnych. Janusz Nowak uważa klauzulę społeczną za wyjątkowe narzędzie służące osiąganiu ważnego celu społecznego,

jakim jest stymulowanie zatrudnienia osób zagrożonych wykluczeniem zawodowym i społecznym. Zamierza zabiegać o stosowanie klauzul społecznych, posiłkując się opiniami prawnymi w zakresie interpretowania prawa, by uniknąć błędów i nieprawidłowości, których boją się dzisiaj samorządy, z uwagi na niejasność przepisów.

5 Co do możliwości wykorzystania środków unijnych na lata 2014-2020 na potrzeby osób niepełnosprawnych zdania są bardziej podzielone. Według Cezarego Balbuzy osoby niepełnosprawne powinny móc korzystać ze środków unijnych na równi z innymi obywatelami, na miarę swoich potrzeb. Najważniejszym źródłem wsparcia jest, jego zdaniem, PFRON. Widzi potrzebę wspierania zarówno aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych jak i kampanii promujących ich zatrudnianie. Chciałby powołać forum konsultacyjne osób niepełnosprawnych przy prezydencie, na którym można by było wymieniać pozytywne doświadczenia. Jerzy Wilk nie ma pewności, czy odpowiednie środki znajdują się w funduszach unijnych, a jeśli się znajdują, to on znajdzie ekspertów, którzy będą wiedzieć, jak je wykorzystać na rzecz osób niepełnosprawnych. Witold Wróblewski nie ma wątpliwości, że środki

na rzecz osób niepełnosprawnych będą ujęte w Regionalnym Programie Operacyjnym, ponieważ pracował przy jego tworzeniu. Między innymi będą to środki na tworzenie i wspieranie spółdzielni socjalnych i innych przedsiębiorstw społecznych. W ich pozyskiwaniu liczy na aktywność organizacji społecznych i miejskich instytucji. Robert Grabowski chce przeznaczyć środki unijne przede wszystkim na rozwój przedsiębiorczości, nie precyzując, jaki udział miałyby w tym osoby niepełnosprawne. Według Janusza Nowaka jest jeszcze za wcześnie na konkretną odpowiedź na to pytanie. W odpowiednim czasie chce, wspólnie ze środowiskami zainteresowanymi i organizacjami pozarządowymi, wypracować program działań ujmujących możliwość pozyskania środków unijnych, nie zapominając o zabezpieczeniu środków w budżecie miejskim na udział własny organizacji.

6 Pytanie, czy zatrudniłby w Urzędzie Miasta osobę z zespołem Downa, pan Balbuza uznał za dowód, że w Polsce jesteśmy wciąż jeszcze tak daleko mentalnie za wysoko cywilizowanym światem, że te osoby powinny patrzeć na nas z politowaniem. Nie widzi przeszkód w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych intelek-

tualnie w Urzędzie, na stanowiskach nie przekraczających ich możliwości. Pan Wilk nie ma nic przeciwko zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w Urzędzie Miejskim, jego zdaniem obecnie jednak nie ma odpowiednich stanowisk dla osoby z zespołem Downa. Pan Wróblewski dostrzega w osobach z zespołem Downa sumienność, dokładność, a także umiejętność nawiązywania dobrego kontaktu z innymi ludźmi i możliwość zatrudnienia takiego człowieka na stanowisku dostosowanym do jego możliwości uważa za wartą rozważenia. Pan Grabowski nie widzi w tym żadnego problemu. Tam, gdzie to będzie możliwe, będzie tworzył stanowiska pomocnicze dla osób z zespołem Downa. Pan Nowak nie widzi żadnych przeszkód w realizacji tego postulatu, poza medycznymi (jeśli istnieją). Ma tu na myśli takie stanowiska, potrzebne w Urzędzie, jak np. roznoszenie korespondencji, drobne prace biurowe, pomoc w archiwum czy prace porządkowe.

Jak widać, osoby niepełnosprawne mogą liczyć na przychyłność każdego z kandydatów. Zachowamy te deklaracje i sprawdzimy je w praktyce po wyborach.

Pełny tekst odpowiedzi poszczególnych kandydatów umieszczony jest na stronie www.razemztoba.pl.

Oprac. red.

Człowiek z pasją nagrodzony



fot. nadesłane

W Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyła się gala Sportowa Polska 2014. Podczas uroczystości jedno z wyróżnień zdobył elblązanin Bogusław Tołwiński.

Gala Sportowa Polska jest okazją do wyróżnienia ludzi, instytucji, samorządów i firm zaangażowanych w rozwój sportu w naszym kraju. Wśród 35 wyróżnionych Pasjonatów z całej Polski znalazł się właśnie Bogusław Tołwiński, który uhonorowany został za propagowanie aktywności fizycznej

i zdrowego stylu życia wśród elblązan.

Bogusław Tołwiński jest trenerem sekcji Triathlonu w MKS „TRUSO” Elbląg i nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 16. Pan Bogusław jest także organizatorem przedsięwzięć - „Piątka dla każdego” i ENDUROMAN. Z racji wykonywanego z pasją zawodu wychował już wielu zapalonych sportowców. W 2013 roku otrzymał sportową nagrodę Prezydenta Elbląga.

Ogrody Zdrowia otwarte

W Parku Traugutta w Elblągu została otwarta siłownia zewnętrzna dla seniorów. Siłownia powstała w ramach Projektu Ogrody Zdrowia, zrealizowanego przez trzy kluby Lions: LC Elbląg Truso, LC Elbląg oraz LC Aurich Firisia Orientalis.



- Głównym zamysłem Projektu Ogrody Zdrowia była stymulacja środowisk seniorów, propagowanie zdrowego stylu życia i aktywności ruchowej wśród osób starszych, profilaktyka chorób cywilizacyjnych (cukrzyca, choroby serca) - mówiła podczas uroczystego otwarcia siłowni Mirosława Mieszczyńska, Prezydent LC Elbląg Truso.

Siłownia powstała ze środków Lions Club International Foundation z siedzibą w światowej centrali Lionizmu - Oak Brook (USA), oraz środków trzech wymienionych klubów. W ramach projektu w parku

Traugutta stanęło 12 urządzeń do ćwiczeń dla osób starszych o wartości prawie 73 tys. zł. Siłownia ma służyć mieszkańcom Elbląga, w szczególności seniorom. Inwestycja została przekazana w użytkowanie Uniwersytetowi Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu.

- Udało mi się przekonać Lionów oraz naszą Centralę w Oak Brook do tego, aby w Elblągu wybudować siłownię na powietrzu dla osób starszych. Do swojego pomysłu namówiłam także koleżanki z zaprzyjaźnionego niemieckiego klubu LC Aurich

Frisia Orientalis. Projekt przyjęły z entuzjazmem i zaczęła się praca - mówiła o zrealizowanej inwestycji Dorota Wcisła, Pełnomocnik Gubernatora ds. Projektu Ogrody Zdrowia oraz autorka projektu.

Otwarcie tej inwestycji łączyło się z 15-leciem istnienia w Elblągu żeńskiego Lions Club Elbląg Truso. Przez cały ten okres elbląskie lwice służą mieszkańcom i instytucjom. Łączna wartość pomocy udzielonej w czasie działalności Klubu wynosi ponad 400 tys. zł.

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia?
Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!

(55) 232-69-35

„Jeździmy dla Was!”

W elbląskiej komunikacji miejskiej w ciągu ostatnich miesięcy zaszło wiele widocznych i pozytywnych zmian. Pojawiły się nowe autobusy i dwa w pełni zmodernizowane tramwaje, przeprowadzone zostały remonty infrastruktury przystankowej, ponadto na wielu przystankach ustawiono nowe wiaty, zainstalowane zostały także kolejne elektroniczne tablice przystankowe. Ponieważ głównym zadaniem ZKM w Elblągu jest stałe podnoszenie jakości usług, rozpoczęta została kampania „Jeździmy dla Was!”.



Głównym celem działań jest wskazanie na pewne sytuacje, które mogą być źródłem nieporozumień w relacjach pasażer-kierowca.

Poprzez specjalne plakaty umieszczone w elbląskich autobusach i tramwajach, a także na niektórych przystankach, autorzy kampanii zwracają uwagę na to, że kierowca lub motorniczy może po prostu nie dostrzec osoby, która dobiega „w ostatniej chwili” do pojazdu ruszającego z przystanku. Wynika to przede wszystkim z tego, że prowadzący pojazdy komunikacji miejskiej, mimo zainstalowanych lusterek, mają ze swojego miejsca pracy dość ograniczoną widoczność przestrzeni za sobą i na prawy bok pojazdu.

Ponadto, kierowcy autobusów po zamknięciu drzwi przygotowują się do bezpiecznego włączenia się do ruchu, co z kolei wymusza skoncentrowanie uwagi na lewym lusterku.

W przypadku tramwajów, natomiast aby chać zgodnie z rozkładem jazdy, musi dostosować się do sygnalizacji świetlnej. Wiele przystanków tramwajowych znajduje się w pobliżu skrzyżowań – jeżeli motorniczy nie odjedzie z przystanku w odpowiednim momencie, konieczne będzie oczekiwanie na kolejne zielone światło, co niestety wiąże się z wystąpieniem opóźnień i zastrzeżeniami ze strony pozostałych pasażerów.

W obu przedstawio-

nych przypadkach, nawet jeżeli prowadzący pojazd komunikacji miejskiej podczas jeżdżenia z przystanku zauważy spieszących pasażerów, najczęściej niestety nie ma już możliwości zatrzymania pojazdu. Nie wynika to z braku dobrych chęci, a z innych powodów, takich jak przepisy ruchu drogowego (brak możliwości zatrzymania pojazdu poza wyznaczonym przystankiem, zasady bezpiecznego włączania się do ruchu).

Jest to pierwsza odsłona tej kampanii – w kolejnych ZKM w Elblągu zamierza przygotować materiały dotyczące innych, nie mniej ważnych tematów związanych z wzajemną życzliwością oraz bezpieczeństwem w komunikacji miejskiej.

Jubileuszowy festiwal za nami



fot. Przemysław Kusyk

Za nami 15. edycja Międzynarodowego Festiwalu Tańca „Baltic Cup”. Przez trzy dni na elbląskim parkiecie rywalizowały pary z całego świata.

Wśród ponad 400 par zgłoszonych do udziału w „Baltic Cup” byli tancerze m.in. z: Polski, Rosji, Litwy, Estonii, Włoch, Francji, Białorusi, Niemiec, a także Chin i Izraela. Startowali oni w ponad 20 kategoriach, w tańcach standardowych i latioamerykańskich. Podczas festiwalu na parkiecie można więc było oglądać występy zarówno dzieci, juniorów, jak i par seniorskich, niektórzy próbowali swych sił w kilku kategoriach. Tradycyjnie podczas sobotnich i niedzielnych finałów najlepsi tańczyli do muzyki na żywo. Grali im muzycy Filharmonii z Grodna z towarzyszeniem solistów.

W trakcie so-

botniej gali Antoni Czyżyk, dyrektor Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”, z rąk Jacka Protasa, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, odebrał brązową odznakę za Zasługi dla Sportu przyznaną przez Ministra Sportu i Turystyki. Wyróżnienie to zostało przyznane za całokształt działań sportowych i trener- skich.

USŁUGI ASYSTENCKIE
dla osób niepełnosprawnych

- W dojazdach w wybrane miejsca: praca, rehabilitacja, szkoła lub uczelnia.
- Owiedzieć muzeum, wystawę, teatr, kino, wybrać się na spacer do Bazantarni czy na starówkę.
- Spotkać się z ludźmi, znajomymi, przyjaciółmi, dobrze się bawić.
- Sprostować codziennym obowiązkom, załatwić sprawy urzędowe, zrobić zakupy, iść na pocztę i do lekarza. Pomocę Ci nawiązać kontakt z ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami wspierającymi osoby niepełnosprawne.

Zdobycie miarnej składki
od pon. do pt. w godz. 8.00-14.00
w biurze ERKON, tel. 55 232 09 35
ul. Zwązka Jasnogórska 15, Elbląg

POMOCNADZON

Projekt współfinansowany ze środków Urzędu Miasta Elbląg

Natura w walce z boreliozą

Coraz częściej słyszy się o chorobach przenoszonych przez kleszcze. W tym roku mogliśmy obserwować liczne kampanie społeczne prowadzone przez ogólnokrajowe media, które miały one na celu uświadomienie ludziom zagrożenia, jakie może nieść ze sobą zwykła wycieczka do lasu czy na łąkę. Choroby odkleszczowe sieją w ludzkim organizmie ogromne spustoszenie, a gdy są niewłaściwie leczone i zbyt późno diagnozowane, zmiany zwykle są już nieodwracalne. Czy ze strachu przed boreliozą oraz innymi chorobami, które przenoszone są przez kleszcze, powinniśmy zrezygnować z kontaktu z naturą?

W żadnym wypadku! Podstawowym i najsukcesyjniejszym krokiem prowadzącym nas ku skutecznej ochronie jest poznanie tych chorób i odpowiednia profilaktyka. Również osoby, które borykają się z już zdiagnozowaną boreliozą, bądź inną chorobą odkleszczową, nie powinny się poddawać i rezygnować z walki o normalne życie, pełną sprawność oraz możliwość swobodnego poruszania się bez nieustannie towarzyszącego bólu. Nie wszystkie ukąszenia kleszczy są dla nas równie niebezpieczne. W rzeczywistości zagrażają nam jedynie te osobniki, które są nosicielami choroby. Tych jednak z roku na rok przybywa...

Czym zatem jest borelioza; choroba, o której ostatnio coraz więcej się słyszy? Czy znamy skuteczne sposoby na walkę z nią oraz czy wiemy jak uchronić się przed zachorowaniem? Wbrew pozorom i temu, co mówi się w mediach, nie możemy traktować boreliozy i innych chorób odkleszczowych, jako wyroku skazującego nas na czekanie, aż nasz stan się jeszcze bardziej po-

gorszy.

Borelioza to budząca liczne kontrowersje choroba zakaźna, która z roku na rok zbiera coraz większe żniwo. Jest ona znana od lat 80tych XX wieku, czyli od stosunkowo niedawna i w dalszym ciągu lekarze nie są zgodni, ani jak powinno przebiegać jej leczenie, ani jak szybko i skutecznie ją rozpoznać. Krętek boreliozy, ze względu na swoją spiralną budowę, bardzo łatwo i szybko rozprzestrzenia się

bólem. Czasami początek choroby przebiega niemal bezobjawowo. Bakteria może wejść w stan utajenia, wówczas nie obserwuje się żadnych objawów klinicznych. Stan taki może w każdej chwili i bez wyraźnej przyczyny przejść w aktywną postać choroby. Atakując ona tkankę łączną, mięśniową i nerwową. Droga do zdrowia jest długa, trudna i bolesna. Aby była ona skuteczna, a zarazem nieszkodliwa, musi być zachowana



po całym organizmie. Ponieważ jest to bakteria, która rozmnaża się i przemieszcza wraz z płynami fizjologicznymi (krew-limfa) największe spustoszenie czyni w centralnym układzie nerwowym i układzie ruchu. Zwykle objawia się to dysfunkcją stawów oraz dotkliwym

dieta przeciwwgrzybicza, a co za tym idzie, konieczne jest przyjmowanie odpowiedniej ilości probiotyków oraz odpowiednich suplementów podnoszących odporność organizmu. Efekt leczenia zależy też od poziomu odporności naszego organizmu, dlatego



m.in. przez dietę, odpowiednią ilość ruchu fizycznego i przebywanie na świeżym powietrzu należy próbować ją wzmacniać. Zadanie to często jest trudne, ponieważ ból ogranicza sprawność. Z tego też powodu należy dobierać takie ćwiczenia fizyczne, które jesteśmy w stanie wykonać.

Mimo coraz większego zainteresowania boreliozą i stale rosnącej świadomości zarówno lekarzy jak i pacjentów, w dalszym ciągu żaden z dostępnych nam testów ani badań nie może ze 100 proc. pewnością potwierdzić ani wykluczyć boreliozy. Testy, które są obecnie dostępne w Polsce, są testami niewystandaryzowanymi, co oznacza, że z jednej próbki krwi można otrzymać zarówno pozytywny jak i negatywny wynik. Pamiętać więc

należy, że prawidłowa diagnoza najczęściej stawiana jest dopiero na podstawie badań klinicznych i po wykluczeniu innych chorób, co w znaczny sposób ją opóźnia. Im wcześniej zacznie się terapię, tym jest ona krótsza i daje większą szansę na całkowite wyleczenie. Szybko wyleczona choroba nie zostawia szkód, jednak nawet po jej przejściu organizm nie nabywa odporności, a szczepionka nie została jeszcze wynaleziona. Najlepiej zatem starać się chronić przed kleszczami wszelkimi dostępnymi metodami, odpowiednio zabezpieczając swoje ciało przez każdą wyprawą do lasu lub na łąkę oraz profilaktycznie zażywając odpowiednie suplementy, które pomogą naszemu organizmowi poradzić sobie z ewentualnym zakażeniem.

Pacjenci cierpiący na zaleczoną lub niezdiagnozowaną boreliozę niejednokrotnie nazywani są hipochondrykami, ponieważ objawy na jakie się uskarżają odpowiadają wielu różnym chorobom. Często przewlekła forma boreliozy jest mylona ze stwardnieniem rozsianym, nerwicą, reumatyzmem lub toczeniem rumieniowatym.

Czy w związku z tym osoby z już diagnozowaną chorobą lub ci, którzy dopiero ją u siebie podejrzewają mogą zapomnieć o pełnym powrocie do zdrowia? Co w takim przypadku mają zrobić osoby, które obawiają się tego, że taka choroba może ich dotknąć? Mimo że medycyna akademicka do tej pory nie odkryła leku, który skutecznie będzie z nią walczył pamiętać należy, że w takich przypadkach z pomocą przychodzi nam natura. To ona bowiem jest prawdziwą skarbnicą roślin, które wykazują częstokroć zadziwiające działanie lecznicze i prozdrowotne.

Pamiętać należy przede wszystkim o tym, że nasz organizm sam broni się przed atakującymi go chorobami. Niestety niektóre z nich, zwłaszcza gdy są już w zaawansowanym stadium wyniszczają go do tego stopnia, że jego naturalne mechanizmy obronne nie są w stanie sobie poradzić. Właśnie w tym

momencie kluczowe okazuje się mądre wspieranie organizmu w walce z chorobami. Leki farmakologiczne często pomagają jedynie usunąć objawy - początkowo wydaje się, że dokładnie o to nam chodziło, jednak jeśli nie zniszczymy źródła choroby oraz nie zatrzymamy jej rozwoju, objawy wkrótce powrócą i to często ze wzmożoną siłą. Nie zapominajmy również o fakcie, że wszystkie leki farmakologiczne w rzeczywistości są chemią, którą wprowadzamy do naszego organizmu, a ta działa przecież nie tylko na chore narządy oraz komórki ale również na te zdrowe. Natura zna natomiast takie sposoby i jest zasobna w takie składniki, które pozwalają neutralizować to, co złe w naszym organizmie, jednocześnie nie naruszając jego w pełni zdrowych elementów.

Właściwości nie tylko pomocne przy wspomaganiu leczenia boreliozy oraz innych chorób odkleszczowych wykazuje między innymi doskonale nam znany czosnek. To niepozorne warzywo było doceniane przez medycynę naturalną już od bardzo dawna. Przez wiele osób kojarzone jest głównie z domowymi sposobami leczenia przeziębienia. Takie jego zastosowanie stało się szczególnie popularne ze względu na fakt, że skutecznie podnosi

odporność i wspomaga cały system immunologiczny. Ta bogata we flawonoidy roślina wspiera również pracę serca i utrzymanie prawidłowego poziomu cholesterolu we krwi. Regenerując cały organizm daje mu dodatkową porcję energii konieczną do walki z chorobą. W przypadku zachorowania na boreliozę pomocny jest również ekstrakt z oregano, który wykazuje silne działanie immunostymulacyjne i jest niezwykle bogatym źródłem flawonoidów, chroniących nasz organizm przed wolnymi rodnikami. Zawarte w nim antyutleniacze są prawdziwym skarbem dla organizmu, któremu przyszło radzić sobie z chorobą.

Uznaje się jednak, że rośliny, które działają najskuteczniej przy wspomaganiu leczenia boreliozy to szczerb pospolita oraz rdest japoński. Nie tylko wspierają one prawidłowe działanie układu immunologicznego, ale również oczyszczają nasz organizm, dzięki czemu skutecznie możemy pozbyć się zalegających w nim toksyn, które dodatkowo utrudniają powrót do pełnego zdrowia oraz są źródłem kolejnych chorób. Ponadto ekstrakt z korzenia szczerb pospolitej zawiera irydoidy, które pomagają zachować zdrowe stawy i kości, a jak powszechnie wiadomo

borelioza atakuje właśnie te narządy, ograniczając ruchomość oraz sprawiając uciążliwy ból. Również ekstrakt z ziela czystka jest prawdziwym panaceum na choroby odkleszczowe, a w szczególności właśnie boreliozę. Posiada on bowiem unikalną zdolność do swoistego „sklejania” bakterii, uniemożliwiając tym samym ich połączenie z błoną śluzową oraz ułatwiając ich wydalanie z organizmu.

Na szczęście na rynku są już obecne preparaty, które łączą w sobie najnowsze odkrycia z dziedziny medycyny z mocą, jaką tkwi w czystej i niczym nieskażonej naturze. Również w Polsce jest już osiągalny produkt, o najwyższych parametrach światowych, polskiej produkcji, skutecznie rozwiązujący ten problem. Jest to doskonałe źródło związków fenolowych, kwasu chlorogenowego, irydoidów oraz alkaloidów, które sprawiają, że produkt ten będąc w pełni naturalnym suplementem działa ze wzmożoną skutecznością. Wszystkie zawarte w nim składniki stymulują immunologię organizmu i łagodzą skutki ukąszeń kleszczy. Jego dodatkowym atutem jest fakt, że biologicznie czynne substancje, nie tylko działają przeciwko boreliozie, ale likwidują również inne pasożyty i usprawniają funkcjonowanie układu ruchu.

Warto zauważyć, że jest on polecany przez Instytut Profilaktyki Zdrowia – organizację, promującą ogólnopolską akcję „Żyj świadomie”. W jej ramach lekarze, wykładowcy, specjaliści z dziedziny medycyny naturalnej oraz osoby, dla których troska o własne zdrowie jest ważną częścią życia, organizują cykle spotkań oraz konferencji, starając się zaszczepić ideę świadomej profilaktyki, jako najskuteczniejszego sposobu na jak najdłuższe zachowanie doskonałego zdrowia. Oferowane przez nią wsparcie oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów, zwłaszcza tych zdrowotnych sprawia, że jest to projekt, który trafia do coraz szerszego grona odbiorców.

Mając takie wsparcie powinniśmy przestać postrzegać boreliozę jako wyrok – jej pokonanie jest dla nas dużym wyzwaniem, ale takim, z którym nasz organizm może sobie swobodnie poradzić. Dzięki mądrej suplementacji możemy nie tylko uniknąć zachorowania, ale również zatrzymać rozwój już zdiagnozowanej choroby. Dajmy zatem naturze szansę na skuteczne działanie, a sami zagniemy się mądrze leczyć, tak by jednocześnie nie wprowadzać do organizmu substancji, które mają destrukcyjny wpływ na zdrowe narządy i komórki.

dr Piotr Kardasz

Mediacje - alternatywną metodą rozwią

Od 13 do 18 października br. po raz kolejny w całej Polsce obchodziliśmy Tydzień Mediacji. Jest to inicjatywa Ministerstwa Sprawiedliwości organizowana w związku z Międzynarodowym Dniem Mediacji, który od 2005 r. obchodzony jest na świecie w każdy trzeci czwartek października. Na terenie całego kraju odbyły się spotkania, konferencje oraz seminaria poświęcone zagadnieniu mediacji. Wzięło w nich udział ok. 5000 osób. Głównym celem przedsięwzięcia jest promocja idei mediacji, zachęcanie ludzi, aby skorzystali z tej alternatywnej metody rozwiązywania konfliktów.

Problem przemocy wciąż aktualny

W tegoroczne obchody Tygodnia Mediacji włączyło się wiele instytucji i środowisk, w tym sędziowie, prokuratorzy, policjanci, kuratorzy sądowi, adwokaci, radcowie prawni, notariusze, komornicy, funkcjonariusze Służby Więziennej. Współpracę zadeklarowało również Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Duży wkład w organizację tej inicjatywy wniosło środowisko mediatorów z Elbląskiego Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej.

- Co roku w jakiś sposób staramy się zaakcentować te dni. Zawsze mamy w tym czasie dyżury mediatorów w sądach czy w innych instytucjach, bezpłatne porady prawne czy spotkania poświęcone tematyce mediacji. W tym roku z różnymi placówkami pomocowymi rozmawialiśmy o mediacji jako narzędziu przy rozwiązywaniu konfliktów, wynikających z przemocy w rodzinie - wyjaśnia Agnieszka Kurek mediator oraz wiceprezes Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej w Elblągu. - Niestety skala tego zjawiska wciąż rośnie, a formy przemocy są coraz bardziej wyrafinowane i wymyślne. Na-

leżałoby się zastanowić, co jest tego przyczyną: czy rzeczywiście wzrasta zjawisko przemocy? Czy wzrasta świadomość ludzi i w związku z tym więcej aktów przemocy zgłaszanych jest na policję lub do prokuratury? Przemoc w rodzinie bowiem była zawsze, tylko kiedyś się o tym mniej mówiło, na zasadzie: „Co w domu, to w domu, nie wywlekamy tego” - dodaje Agnieszka Kurek.

Mediacją nie da się rozwiązać samej przemocy

Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej od 2008 r. prowadzi Ośrodek Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem. 90 proc. spraw dotyczy przemocy domowej. Jak tłumaczy Agnieszka Kurek, mediacja doskonale sprawdza się w sprawach „okołoprzemocowych”, np. w kwestiach alimentów na dzieci czy ustaleniu opieki nad nimi, w przypadku kiedy rodzice mieszkają osobno. - Wiadomo, że samej przemocy mediacją nie da się rozwiązać. To nie jest tak, że mąż bije żonę, obydwoje przyjdą na mediację, on obieca, że nie będzie bił, a ona mu wybaczy. Jeśli ktoś popełnia przestępstwo, a przemoc jest niewąt-

pliwie przestępstwem, trzeba ponieść za to odpowiedzialność karną, a my nikogo z tej odpowiedzialności nie chcemy zwalniać. Przemoc domowa pociąga za sobą przeorganizowanie życia na nowo. Często takie rodziny niestety się rozpadają, małżonkowie biorą rozwód, sprawca dostaje nakaz opuszczenia domu rodzinnego, i co niestety jest częstym zjawiskiem, ofiary uciekają z domu, bo nie ma tam dla nich warunków do życia. Mediację można przeprowadzić tak, że nie jest potrzebna bezpośrednia konfrontacja sprawcy z ofiarą, bo mediator spotyka się osobno z każdą ze stron. Tym samym ofiara nie jest narażona na wtórną wiktymizację poprzez bezpośredni kontakt ze sprawcą, a ma możliwość rozwiązania określonej sprawy.

Mediacje przydatne na wielu płaszczyznach

Mediacja może mieć zastosowanie w każdej dziedzinie życia. I choć najbardziej rozpowszechniona jest w sprawach rodzinnych, to dotyczy również spraw związanych z podziałem majątku czy spadku, spraw biznesowych, w przypadku kiedy przedsiębiorcy wejdą ze sobą w konflikt,



np. gdy kontrahent nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, a także niektórych spraw związanych ze stosunkiem pracy, drobnych spraw z zakresu prawa karnego, takich jak przestępstwa czy wykroczenia. Agnieszka Kurek zwraca uwagę, że obecnie coraz większą popularnością i zainteresowaniem cieszą się mediacje „okołorozwodowe”, podczas których omawiane i zapisane są w ugodzie wszystkie warunki rozvodu, począwszy od tego, czy rozwód ma być z orzekaniem o winie czy nie, poprzez opiekę nad dziećmi, alimenty, a skończywszy na podziale majątku. - To nie jest jak niektórzy myślą: „Jeśli się dogadam, to jaką będę miała gwarancję, że druga osoba wywiąże

się z tych zobowiązań?”. Jeśli sąd nie dopatry się żadnych nieprawidłowości ani sprzeczności za twierdza taką ugodę i ma ona moc postanowienia sądowego. Jeżeli uгода dotyczy zobowiązań finansowych, nakładana jest klauzula wykonalności i wtedy w razie niewywiązania się z tego zobowiązania, można skorzystać z pomocy komornika. Dzięki temu, celem wyegzekwowania postanowień zawartych w ugodzie, strony mają do dyspozycji wszystkie możliwe dla danego przypadku narzędzia prawne.

Mediacje coraz bardziej popularne

Jak podkreśla Agnieszka Kurek, z roku na rok mediacji jest coraz więcej. Zarówno tych wnioskowych, kiedy

zywania konfliktów

beneficjenci sami przychodzą i składają wnioski o mediację, jak i mediacji kierowanych przez różne instytucje, np. sądy czy prokuraturę. Coraz większe zaufanie wobec tego narzędzia występuje także w środowisku prawniczym. - Mediacja jest

dobrowolna, obydwie strony muszą się na to zgodzić. Mediacja ma sens wtedy, kiedy człowiek czuje w głębi serca, że warto osiągnąć porozumienie - przekonuje Agnieszka Kurek. - Niestety jesteśmy narodem czupurnym, lubimy się

kłócić i wchodzić w spory, w związku z tym jest wciąż dość duży opór mentalny społeczeństwa. Często spotykam się z argumentem, że „wolę iść do sądu, bo jak mi sąd powie, to się liczy, a jak sam coś ugadam, to się nie liczy”. Warto zazna-

czyć, że koszty mediacji zależą od tego, jaka jest podstawa tej mediacji oraz jaki jest tryb uruchomienia postanowienia. W przypadku mediacji „okołoпрemocowych”, dotyczących beneficjentów naszego ośrodka, którzy mają u nas status osoby pokrzywdzonej, mediacje niezależnie od rodzaju są darmowe.

Dane teleadresowe:

Elbląskie Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej
ul. Związku Jaszczurczego 17/101, 82-300 Elbląg,
tel./fax (055)642-44-25;
e-mail: esas_1@wp.pl

Aleksandra Garbecka

Co zrobić, gdy pociąg się opóźnia lub zostanie odwołany?

Gdy istnieją uzasadnione obawy, że opóźnienie w dotarciu pociągu do miejsca przeznaczenia przekroczy 60 minut w stosunku do planowanego, pasażer może według swojego wyboru:

1) żądać zwrotu pełnego kosztu biletu na warunkach, na jakich został kupiony. W przypadku rezygnacji przed wyruszeniem w podróż możemy domagać się zwrotu całości zapłaconej ceny. Gdy natomiast odbyliśmy fragment podróży, przysługuje nam zwrot za część, której z powodu opóźnienia nie zrealizujemy. Należy także pamiętać, że w sytuacji, gdy skutek opóźnienia dalsza podróż jest z naszego punktu widzenia bezcelowa, mamy prawo domagać się zwrotu także za część przejazdu już zrealizowaną. Przewoźnik powinien w takiej sytuacji zapewnić nam połączenie powrotne w najbliższym dostępnym terminie;

albo
2) kontynuować bądź zmienić trasę podróży

do miejsca docelowego w najbliższym możliwym terminie, na porównywalnych warunkach;

lub
3) zdecydować się na kontynuację lub zmianę podróży na tych samych warunkach w terminie późniejszym, dogodnym dla nas.

Kiedy pasażer ma prawo do odszkodowania ?

W przypadku poniesienia wymiernej szkody z powodu odwołania lub opóźnienia pociągu można żądać od przewoźnika odszkodowania na zasadach ogólnych, określonych w kodeksie cywilnym. Przykładem może być utrata całości lub części dniówki, koszt biletu do teatru lub kina, jeżeli przejazd miał służyć dotarciu na spektakl lub seans. Dodatkową ochroną objęci są pasażerowie pociągów typu Ekspres, Intercity, Express Intercity, Eurocity oraz EuroNight. Nie tracąc prawa do przewozu, możemy żądać odszkodowania z tytułu opóźnienia pociągu, bez

konieczności wykazania konkretnej szkody. Odszkodowanie uzależnione jest od długości opóźnienia i wynosi nie mniej niż:

- 25 % ceny biletu w przypadku opóźnienia wynoszącego od 60 do 119 minut;
- 50 % ceny biletu w przypadku opóźnienia wynoszącego 120 minut lub więcej.

Podstawą do wyliczenia kwoty odszkodowania jest cena, jaką faktycznie zapłaciliśmy za przejazd. Przewoźnik może zaproponować wypłatę w formie kuponów lub voucherów. Jednak, jeśli żądamy wypłacenia ceny biletu w gotówce, mamy prawo otrzymać zwrot w pieniądzu. Termin na wypłatę wynosi miesiąc od momentu złożenia wniosku. Odszkodowanie nie będzie przysługiwać, jeśli pasażer wiedział o opóźnieniu przed zakupem biletu lub na skutek kontynuacji podróży innym połączeniem, poprzez zmianę tras, opóźnienie było krótsze niż 60 minut.

Jak prawidłowo złożyć reklamację ?

W każdym przypadku nienależytego wykonania usługi przez przewoźnika kluczową sprawą jest zachowanie oryginału biletu oraz uzyskanie potwierdzenia nieprawidłowości w trakcie podróży. Przedstawiciel przewoźnika, np. konduktor lub kierownik pociągu, nie powinien w żadnym wypadku odmawiać pasażerowi sporządzenia takiego potwierdzenia.

Reklamacja powinna zawierać datę jej sporządzenia, imię i nazwisko oraz dane adresowe osoby składającej ją, nazwę i siedzibę przewoźnika, tytuł i uzasadnienie, kwotę roszczenia, wykaz załączonych dokumentów oraz własnoręczny podpis. Do reklamacji należy dołączyć bilet i dokumenty uzasadniające roszczenie. Sobie pozostawiamy kopię. Reklamację można złożyć w kasie biletowej lub punkcie obsługi przewoźnika albo wysłać pocztą - oczywiście listem poleconym. Reklamacja po-

winna zostać rozpatrzona w terminie 30 dni.

Co zrobić gdy przewoźnik nie odpowiada na skargę konsumenta?

W przypadku braku odpowiedzi przewoźnika na skargę lub reklamację powinniśmy złożyć skargę do Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego. Skarga powinna zawierać: przedmiot skargi dotyczący naruszenia prawa pasażera w ruchu kolejowym, imię i nazwisko pasażera oraz adres wnoszącego skargę. Powinna być ona sporządzona w formie pisemnej lub ustnie do protokołu, z własnoręcznym podpisem pasażera.

Do skargi należy dołączyć:

1) kopię skargi skierowanej do przewoźnika kolejowego, zarządcy infrastruktury kolejowej, właściciela dworca lub zarządzającego dworcem,
2) odpowiedź na skargę, jeżeli została udzielona,
3) bilet na daną trasę lub potwierdzenie rezerwacji,
4) inne istotne dokumenty potwierdzające naruszenie praw pasażera.

Federacja Konsumentów

Gehenny konsumentów ciąg dalszy - zmiana sprzedawcy energii

Pomimo że tematem zainteresowały się już media, liczba osób, które zgłaszają się z prośbą o pomoc do Federacji Konsumentów, nie maleje. Pojawiają się tylko nowe metody działania nieuczciwych akwizytorów. W szczególności sytuacja dotyczy ludzi w podeszłym wieku. Ufnych i dobrze wychowanych. O tym, co tak naprawdę się stało, osoby te oraz ich krewni dowiadują się często dopiero po wielu miesiącach. Co zatem teraz mówi się konsumentom?

Loteria

Pan Ryszard otrzymał telefon, z którego wynikało, że przedsiębiorstwo energetyczne, z którym ma zawartą umowę, zorganizowało loterię dla klientów, którzy terminowo i od wielu lat opłacają faktury. Głos w słuchawce poinformował, że Pan Ryszard został wylosowany, a nagrodą jest stały rabat na energię. Oczywiście trzeba jedynie wyrazić zgodę i podpisać potwierdzenie odbioru nagrody. Akwizytor z dokumentami był już następnego dnia. Szybko wszystko wypełnił i pogratulował. Po miesiącu okazało się, że nie było czego. Pan Ryszard nie pokwitował odbioru nagrody, a podpisał umowę z nowym sprzedawcą energii. Na mniej korzystnych warunkach. Pani w biurze obsługi nowego sprzedawcy miała mu do powiedzenia tylko tyle, że jeżeli zrezygnuje, będą dochodzić zapłaty kary. A poza tym wita go w gronie klientów.

Odczyt licznika

Pani Sabina rów-

nież odebrała telefon. Okazało się, że przedsiębiorstwo energetyczne źle spisało licznik. Przyjdą jeszcze raz, żeby skorygować fakturę. Starą zabiorą i wyślą nową. Osoba, która przyszła, istotnie spisała coś z licznika, wzięła fakturę i poprosiła o podpisanie protokołu, „żeby firma wiedziała, że naprawdę u Pani byłam”. Pani Sabina podpisała... umowę z nowym sprzedawcą energii. Całkowicie nieświadomie. Również w tym przypadku rzekomo jedynie, co firma mogła dla niej zrobić, to powitać w gronie nowych klientów i zagrozić zapłatą kary umownej w przypadku rezygnacji.

Pomoc społeczna

Pana Kazimierza miły człowiek odwiedził w mieszkaniu. Powiedział, że wie, że jest mu ciężko, że ma emeryturę tak małą, że z trudem opłaca rachunki. I dlatego, jako że idą wybory, rząd postanowił zainteresować się losem takich ludzi i wprowadził nową taryfę dla osób biednych oraz chorych. Opłata



za kilowatogodziny tylko. W dodatku mniejsza. Pan Kazimierz ochoczo podpisał, po czym został powitany w gronie nowych klientów.

Nadpłata

Pani Maria przez telefon dowiedziała się, że ma nadpłatę na koncie klienta w przedsiębiorstwie energetycznym. Żeby dostać pieniądze z powrotem, trzeba złożyć wniosek. Firma wie, że to uciążliwe, więc sama go przyniesie. Witamy w gronie nowych klientów.

Jaki wspólny mianownik mają te historie?

Niestety przede wszystkim ofiarami takich praktyk padają osoby starsze. Jednak to nie wiek, a konkretny zestaw cech

determinuje podatność na nieuczciwe praktyki. Ich ofiarami padają przede wszystkim osoby uczciwe i dobrze wychowane. Takie, które zakładają, że gość - bo tak traktują akwizytorów - nie przyszedł, aby kogokolwiek oszukiwać w jego domu. Z natury rzeczy osoba taka będzie bardziej ufna. Nie ma również co ukrywać, że to osoby starsze przywiązują większą wagę do ustnych ustaleń i danego słowa. Dla wielu z nich czytanie umowy na oczach akwizytora, żeby zweryfikować, czy przypadkiem nas nie okłamał, jest zachowaniem niegrzecznym i przejawem złych manier.

Ważne jest również to, że osoby, które uświadamiają sobie, że zostały wprowadzone

w błąd, nie bały się i nie wstydziły opowiedzieć o tym swoim bliskim. Z reguły bliscy poszkodowanych o całym zdarzeniu dowiadują się przez przypadek, długo po momencie zawarcia umowy. To bardzo utrudnia wyjaśnienie całej sprawy i podjęcie stosownych kroków. Biorąc pod uwagę skalę zjawiska, narażonych na jego skutki jest bardzo wiele osób.

O czym należy pamiętać, gdy znajdziemy się w podobnej sytuacji?

Przede wszystkim, że od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa można odstąpić w terminie 10 dni od momentu jej podpisania (podst. prawna art. 2 Ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych

praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny). W tym celu najpóźniej dziesiątego dnia należy złożyć osobiście lub nadać na pocztę pisemne, podpisane własnoręcznie oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa. Niestety z reguły osoby, które padły ofiarą takich praktyk, dowiadują się o tym fakcie znacznie później.

Osoba wprowadzona w błąd może także uchylić się od skutków swojego oświadczenia woli na podstawie art. 84 Kodeksu cywilnego. Chodzi o sytuacje, w których - gdyby składający oświadczenie woli (konsument) nie działał pod wpływem błędu (wywołanego przez inne osoby) i oceniał sprawę rozsądnie - nie złożyłby oświadczenia tej treści (nie podpisałby dokumentu, wiedząc, że jest to umowa z nowym sprzedawcą). W tym celu należy również na piśmie złożyć oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Termin na dokonanie czynności wynosi rok od momentu, w którym konsument dowiedział się o wprowadzeniu w błąd.

*Federacja
Konsumentów*

Udogodnienia telekomunikacyjne

Weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji nakładające na dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych obowiązek świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Nowe prawo obowiązuje od 10 października.

Nowelizacja ustawy nałożyła na wszystkich dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych powinność zapewnienia, w miarę możliwości technicznych, użytkownikom końcowym będącym osobami niepełnosprawnymi dostępu do świadczonych usług równoważnego dostępu do usług telefonicznych z jakiego korzysta większość użytkowników końcowych. Dotychczas obowiązek świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych spoczywał tylko na przedsiębiorcy wyznaczonym do świadczenia usług wchodzących w skład usługi powszechnej.

Nowe zapisy rozporządzenia regulują m.in. następujące kwestie:

- zapewnienie w jednostce obsługującej użytkowników końcowych danego dostawcy usług obsługi osób niepełnosprawnych na sta-

nowisku wyposażonym w odpowiednie urządzenia;

- udostępnienie w jednostkach obsługujących użytkowników końcowych danego dostawcy usług informacji o wszystkich udogodnieniach dla osób niepełnosprawnych, czy też ogólnych warunków umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, jej wzoru, cennika usług telekomunikacyjnych i regulaminu świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych - w sposób jednoznaczny, łatwy i zrozumiały, sporządzony na papierze przy użyciu dużej czcionki oraz w postaci elektronicznej w formie tekstowym na stronie internetowej;

- przekazywanie na każde żądanie abonenta będącego osobą niepełnosprawną informacji o oferowanych przez tego dostawcę usług, wszystkich udogodnieniach dla osób

niepełnosprawnych, w postaci papierowej lub w postaci elektronicznej na udostępniony w tym celu przez abonenta adres poczty elektronicznej, z zastrzeżeniem, że w przypadku osoby niewidomej lub słabowidzącej takie informacje powinny być sporządzane na papierze w alfabecie Braille'a lub przy użyciu dużej czcionki, a w przypadku wysyłania ich pocztą elektroniczną - w formie tekstowym.

- w ofercie dostawców powinny być modele telefonów (i inne urządzenia końcowe) dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych (rozporządzenie określa ich parametry);

- dostawca usług ma zapewniać pomoc w odpowiednim skonfigurowaniu urządzenia lub usługi telefonicznej;

- aparaty publiczne mają być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.



Dodatkowo, w ciągu 24 miesięcy od publikacji rozporządzenia, strony internetowe dostawców usług telefonicznych mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, zgodnie ze standardem Web Content Accessibility Guidelines WCAG 2.0.

Ułatwianie osobom niepełnosprawnym korzystania z usług telefonicznych realizują postanowienia Konwencji o Prawach Osób Niepełnospraw-

nych oraz przyjętej w trakcie Światowej Konferencji ds. Rozwoju Telekomunikacji Rezolucji 58 dotyczącej dostępności technologii informacyjno-komunikacyjnych dla osób niepełnosprawnych. Zachęca ona państwa członkowskie do wdrażania odpowiedniej legislacji krajowej, ułatwiającej korzystanie przez osoby niepełnosprawne z ICT.

UKE

Uprawnienia członków spółdzielni mieszkaniowych

Celem spółdzielni mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków oraz ich rodzin. Członkom spółdzielni przysługują pewne prawa, dzięki którym mogą oni wpływać na politykę organów zarządzających spółdzielnią.



Napisz do autora:
Paweł Rodziewicz
prawnik
prawnik@razemztoba.pl



Przedmiot działalności spółdzielni jest określony w jej statucie; obejmować on może m.in.:

- budowanie lub nabywanie budynków w celu zapewnienia członkom praw lub nabycia własności,
- udzielanie pomocy członkom w budowie przez nich budynków mieszkalnych lub domów jednorodzinnych,
- budowanie lub nabywanie budynków w celu wynajmowania lub sprzedaży znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu.

Nie ma obowiązku, aby spółdzielnia mieszkaniowa realizowała wszystkie wyżej wymienione cele. Zarząd spółdzielni ma obowiązek prowadzić ewidencję i rozliczenie przychodów oraz kosztów, a także ewidencję wpływów i wydatków funduszu remontowego, który tworzy się na remonty zasobów mieszkaniowych. Na wniosek spółdzielnia jest zobowiązana do przedstawienia kalkulacji pobieranych opłat.

Wszyscy członkowie spółdzielni mieszkaniowej

mają równe prawa wynikające z członkostwa w spółdzielni. Do podstawowych praw członków spółdzielni należą m.in.:

- prawo do otrzymania odpisu statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi (koszt sporządzenia, z wyjątkiem statutu i regulaminów, ponosi członek spółdzielni),
- prawo do udziału w walnym zgromadzeniu, w tym także możliwość zgłaszania projektów uchwał oraz poprawek do projektów uchwał,
- prawo do wybierania i bycia wybranym do organów spółdzielni,
- prawo do żądania rozpatrzenia przez właściwe organy spółdzielni wniosków dotyczących jej działalności.

Organami spółdzielni są: walne zgromadzenie, rada nadzorcza, zarząd oraz ewentualnie inne organy składające się z członków spółdzielni, o ile ich istnienie prze-

widuje statut spółdzielni. Walne zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni. Zwoływane jest przez zarząd przynajmniej raz w roku w ciągu 6 miesięcy po upływie roku obrachunkowego, a także dodatkowo na żądanie rady nadzorczej lub przynajmniej 1/10 członków.

Do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej ustanowionych ustawą prawo spółdzielcze (art. 38 §1 pkt 1-12) należą:

- uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej oraz społecznej i kulturalnej,
- rozpatrywanie sprawozdań rady, zatwierdzanie sprawozdań rocznych i sprawozdań finansowych oraz podejmowanie uchwał, co do wniosków członków spółdzielni, rady lub zarządu w tych sprawach i udzielanie absolutorium członkom zarządu,
- rozpatrywanie wniosków wynikających z przedstawionego protokołu polustracyjnego z działalności spółdzielni oraz podejmowanie uchwał w tym zakresie,

Spółdzielnia Mieszkaniowa **RAZEM**



- podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej (dochodu ogólnego) lub pokrycia strat,

- podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej,

- podejmowanie uchwał w sprawie przystąpienia do innych organizacji gospodarczych oraz występowania z nich,

- oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć,

- podejmowanie uchwał w sprawie połączenia się spółdzielni, podziału spółdzielni oraz likwidacji spółdzielni,

- rozpatrywanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał rady,

- uchwalanie zmian statutu,

- podejmowanie uchwał w sprawie przystąpienia lub wystąpienia spółdzielni ze związku oraz upoważnienie zarządu do podejmowania działalności w tym zakresie,

- wybór delegatów na zjazd związku, w którym spółdzielnia jest zrzeszona.

Niezbywalność tych kompetencji polega na tym, że nie można ich przenieść ani na radę nadzorczą, ani na zarząd spółdzielni. Uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej są obowiązujące dla wszystkich członków i organów spółdzielni. Dlatego tak bardzo istotny jest udział członków spółdzielni w walnym zgromadzeniu, czyli udział członków w podejmowaniu wiążących decyzji.

Od uchwał podejmowanych przez wła-

dze spółdzielni można odwołać się w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. Dotyczy to odwołania się w sprawach między członkiem a spółdzielnią od uchwały konkretnego organu. Zasady i tryb postępowania oraz organ, do którego członek może się odwołać, określa statut spółdzielni.

Każdemu członkowi, niezależnie od tego, czy brał udział w zgromadzeniu, które wydało uchwałę, czy nie, służy prawo zaskarżenia jej do sądu, to jest wniesienia powództwa (w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia) o uchylenie uchwały. Zgodnie z art. 42 ustawy można zaskarżyć do sądu taką uchwałę, która jest sprzeczna z postanowieniami statutu, godzi w interesy spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka.

Członek spółdzielni ma także prawo zainicjować kontrolę spółdzielni mieszkaniowej. Jest to tzw. lustracja, której raz na trzy lata obowiązana jest poddać się każda spółdzielnia. W spółdzielni mieszkaniowej, w czasie budowania przez nią budynków mieszkalnych i rozliczania kosztów budowy, lustrację przeprowadza się corocznie. Organem inicjującym lustrację jest ustawowo rada nadzorcza. Lustracja może być jednak przeprowadzona również na mocy uchwały walnego zgromadzenia, a także na wniosek co najmniej 1/5 człon-

ków spółdzielni. Każdy członek spółdzielni może wystąpić z żądaniem udostępnienia mu protokołu lustracyjnego, który zawiera wnioski lustratora co do legalności, gospodarności i rzetelności działań podejmowanych przez spółdzielnię.

Jeżeli członek spółdzielni mieszkaniowej we własnym zakresie (np. korzystając z uprawnień wglądu do dokumentów) ustali, że w spółdzielni doszło do nadużyć prowadzących do niegospodarności, powinien o fakcie popełnienia przestępstwa zawiadomić prokuraturę. Odpowiedzialność za przestępstwo niegospodarności, które stanowi czyn zabroniony określony w art. 296 kodeksu karnego, ponoszą członkowie władz spółdzielni.

Im większa jest aktywność członków spółdzielni i ich zaangażowanie w sprawy związane z jej funkcjonowaniem, tym mniejsza szansa na pojawienie się zjawisk wywołujących ich niezadowolenie. Jeżeli władze spółdzielni nadużywają swojej pozycji w stosunku do pozostałych członków, należy temu przeciwdziałać w sposób zorganizowany. Samotna walka z reguły nie przynosi pożądanego rezultatu.

Obowiązkowe odblaski

Od 31 sierpnia każdy pieszy, który będzie się poruszał po zmierzchu drogą poza obszarem zabudowanym, musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Za brak elementu odblaskowego będzie groził mandat - od 20 do 500 zł.

Dotychczasowe zapisy ustawy. Prawo o ruchu drogowym nakładało obowiązek noszenia elementów odblaskowych jedynie na osoby poniżej 15 roku życia. Teraz ustawodawca rozszerzył go na wszystkich, niezależnie od wieku, którzy będą poruszać się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym.

W przepisach przewidziano wyjątek: pieszy będzie mógł się poruszać po zmierzchu poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, jeżeli będzie się znajdował na drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub na chodniku. Nowy przepis nie będzie miał zastosowania w strefie zamieszkania - tam pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem.

Elementami odblaskowymi mogą być przedmioty doczepiane do ubrania, opaski,

kamizelki oraz smycze. Ważne jest ich umieszczenie: odblaski zaleca się umieszczać na wysokości kolan, dłoni, w okolicy środka klatki piersiowej i pleców - wówczas będziemy mieli pewność, że są dobrze widoczne dla innych uczestników ruchu drogowego.

Warto przypomnieć, że po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego pojazdem z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów.



Te dodatkowe metry pozwalają kierowcy wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego.

W uzasadnieniu do projektu nowelizacji Prawa o ruchu drogowym podkreślano, że koszty elementów odblaskowych są znikome, natomiast koszty leczenia ofiar wypadków, nie licząc strat materialnych, są zdecydowanie wyższe i trudne do oszacowania. Nowy przepis nie powoduje obciążenia dla budżetu państwa, może natomiast ocalić życie wielu użytkowników dróg.

Oprac. RS

Porady prawne i specjalistyczne w ERKON

Zapisy na bezpłatne porady prawne codziennie w godz. od 9:00 do 15:00: Elbląg: ul. Zw. Jaszczurczego 15, tel. 55 232-69-35; Gdańsk, ul. Dyrekcyjna 6, pok. 310, tel. 536-206-560.

Recenzja książki Robert Galbraitha „Wołanie kukułki”



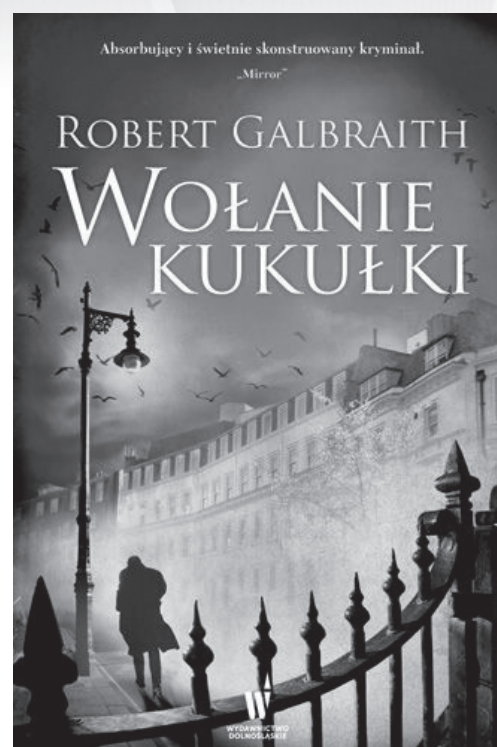
Napisz do autora:
Agnieszka Pietrzyk
e-mail:
redakcja@razemztoba.pl

„Wołanie kukułki” ukazało się pod nazwiskiem nieznanego nikomu autora, Roberta Galbraitha. Przez kilka tygodni pozycja ta funkcjonowała na brytyjskim rynku jako kolejny niezauważony debiut literacki. Aż tu nagle bomba! Wychodzi na jaw, że pod nazwiskiem Robert Galbraith ukrywa się słynna pisarka, J.K. Rowling, autorka niezwykle popularnej serii dla młodzieży o Harrym Potterze. Nietrudno się domyślić, co było dalej. Posypały się pozytywne recenzje, a sprzedaż „Wołania

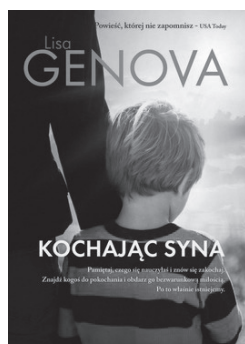
kukułki” poszybowała w górę.

Wszyscy wiemy, że pani Rowling jest znakomitą autorką powieści młodzieżowych, ale czy sprawdziła się w kryminale? Od razu udzielię odpowiedzi.

Tak, sprawdziła się, choć nie zachwyca. „Wołanie kukułki” to dobry kryminał, takich pozycji jest jednak wiele. Co można zapisać na plus słynnej pisarce? Na pewno dwójkę głównych bohaterów. Prywatny detektyw, Cormoran Strike, i jego młoda asystentka, Robin - oboje mieszczą się w ramach sylwetek typowych dla kryminału, ale zarazem mają w sobie coś oryginalnego. Zostali zaprezentowani w sposób bardzo wyrazisty i przekonujący. Na pewno nie da się nazwać ich



Polecamy



Lisa Genova „Kochając syna”

Jak to jest, kiedy synek nigdy nie patrzy Ci w oczy? Jeśli nie przytula się tak jak inne dzieci, i nieprzypadkiem krzyczy, kiedy chcesz, aby już wracał do domu i zszedł z huśtawki? Jak to jest kiedy tracisz dziecko? Jak to jest, kiedy kochany mąż odchodzi do innej kobiety? Jak to jest, kiedy gubisz gdzieś po drodze, między śniadaniem a odbieraniem dzieci ze szkoły, swoje marzenia? Jak to się dzieje? Dlaczego? Po co? Dwie kobiety, różne problemy, wielka samotność. Wyspa Nantucket smagana wiatrem, zapomniana. W tym surowym krajobrazie obie stawiają czoło swoim demonom. Los sprawia, że się spotkają, ich przyjaźń zdarza się jak bezcenny dar. Dzięki sobie nawzajem, trochę przypadkiem, poznają odpowiedzi na stawiane nieprzerwanie pytania. Niesamowita, wzruszająca i mądra powieść. O tym, czym jest autyzm, o samotności i odnajdywaniu sensu w życiu.

Dorota Terakowska „Poczwarka”

Adam i Ewa to młode, zamożne, wykształcone małżeństwo. Spełnieniem ich ambicji i planów na przyszłość ma stać się dziecko. Jednak jego narodziny okazują się ruiną, nie realizacją marzeń: dziewczynka ma zespół Downa w wyjątkowo ciężkiej postaci. Ewa - poprzez instynktowne poświęcenie - uczy się akceptować córkę, choć nie jest w stanie dotrzeć do jej świata. Adam, którego zawiedzione nadzieje zamieniły się



papierowymi postaciami. Cormoran znajduje się na życiowym zakręcie. Właśnie rozstał się ze swoją wieloletnią przyjaciółką, tonie w długach, pomieszkuję w biurze. Ma za sobą służbę wojskową, na misji w Afganistanie stracił nogę. Z kolei Robin wydaje się dopiero wchodzić w dorosłe życie. Właśnie się zaręczyła i poszukuje stałej pracy. Cormoran i Robin różnią się od siebie, on jest posępny i niezdarny, ona delikatna i taktowna. Łączy ich za to wielkie zaangażowanie w sprawę.

Poza bohaterami dużym atutem powieści jest obraz celebryckich sfer. Życie na świeczniku,

w ustawicznym błysku fleszy, modne kluby, tłumy fanów, gęsta atmosfera rywalizacji, to wszystko Rowling zaprezentowała sugestywnie i interesująco. Bardzo wiarygodni są ci wszyscy celebryci, tacy piękni i zmanierowani, chętnie mówiący o swojej wzajemnej sympatii, a nawet miłości, gdy tak naprawdę liczą się dla nich głównie kontrakty i popularność.

Zagadka kryminalna - ten element powieści niestety nie zadowala, przede wszystkim brak w książce napięcia. Piękna supermodelka, Lula Landry, wypada z okna swojego londyńskiego apartamentu. Policja

stwierdza samobójstwo. Brat modelki nie wierzy w tę wersję i prosi prywatnego detektywa Cormorana Strike'a o pomoc. Cormoran rozpoczyna śledztwo polegające głównie na rozmowach z ludźmi z otoczenia Luli. Owszem, te rozmowy są interesujące, ale wydają się niczego nie wносить do sprawy. W połowie powieści można odnieść wrażenie, że detektyw ani o krok nie zbliżył się do rozwiązania zagadki śmierci supermodelki. Skąd bierze się to wrażenie? Otóż autorka zaproponowała specyficzny rodzaj śledztwa, które zostało oparte na z pozoru nieznaczących

szczełach, banalnych wyznaniach i przypadkowych epizodach. Strike gromadzi te wszystkie informacje i jemu one coś mówią, niestety nikomu nie ujawnia swoich domysłów. Czytelnik powinien więc snuć swoje własne podejrzenia. Tak się jednak nie dzieje, bo zbyt dużo jest błahych informacji, a za mało konkretnych tropów. Dopiero w scenie finałowej okazuje się, że każdy szczegół miał swoje znaczenie i był ważnym dowodem w dojściu do prawdy. Nawet krople wody przed apartamentem Luli odegrały istotną rolę w rozwiązaniu intrygi kryminalnej. Szkoda tyl-

ko, że czytelnik nie miał okazji doświadczyć tego niezwykle napiętego, które zwykle towarzyszy gromadzeniu dowodów i stopniowemu łączeniu ich w całość.

Bardzo polecam wersję dźwiękową powieści Roberta Galbraitha. Ekspresyjna interpretacja Macieja Stuhra jest tak porywająca, że lektura „Wołania kukułki” staje się czystą przyjemnością.

Audiobook: Robert Galbraith „Wołanie kukułki”, przełożyła Anna Gralak, Wydawnictwo Dolnośląskie, 2013, czyta Maciej Stuhr, czas nagrania: 16 godz.

Warto posłuchać

Camilla Läckberg, „Latarnik”

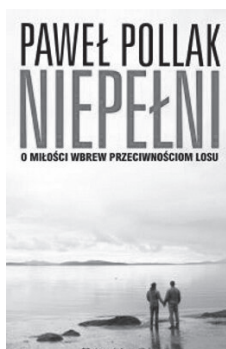
„Latarnik” to kolejne, już siódme spotkanie z kryminalnym duetem, policjantem Patrikiem Hedströmem jego żoną, pisarką Eriką Falck. Tym razem Patrik próbuje rozwikłać zagadkę śmierci Matsa Sverina, powszechnie lubianego i szanowanego szefa gminnego wydziału finansów.

Camilla Läckberg ceniona jest na całym świecie

za umiejętność konstruowania wciągających fabuł kryminalnych oraz za interesującą warstwę obyczajową. Niestety, w „Latarniku” zarówno śledztwo, jak i obraz życia szwedzkiej prowincji wydają się trochę niedopracowane. Polecam tę powieść głównie tym czytelnikom, którzy preferują lekkie książki, niewywołujące dużych emocji.

Audiobook: Camilla Läckberg, „Latarnik”, przełożyła Inga Sawicka, czyta Marcin Perchuć, Czarna Owca, 2014, czas nagrania: 13 godz. 58 min.

w odrzuceniu, coraz bardziej oddala się od rodziny. Nie ma pojęcia, że Marysia-Myszka - niezdolna do wypowiedzenia poprawnego zdania i wykonania sensownej w ludzkich oczach czynności - zrywa jabłka z rajskiego drzewa i rozmawia z Bogiem. Czy zdarzy się coś, co otworzy zatrzaśnięte między nimi drzwi? Być może klucz znajduje się w przeszłości... Książka Terakowskiej to poruszająca do głębi opowieść o tym, jak wiele - zbyt wiele - czasu trzeba często, by zrozumieć, że prawdziwa miłość nie stawia warunków, i o tym, jak trudno zburzyć mur obcości, który wyrósł niepostrzeżenie między człowiekiem a jego własnym dzieciństwem.



Paweł Pollak „Niepełni”

Edyta i Jacek są zwykłymi młodymi ludźmi. Mają swoje marzenia, ambicje, plany, zainteresowania. Chcą żyć pełnią życia, mieć znajomych, przyjaciół, a przede wszystkim chcą kochać i być kochani. Problem tkwi tylko w tym, że ona porusza się na wózku, a on nie widzi. Gdyby byli sprawni, ich pragnienia byłyby normalne, a tak otaczający świat pokazuje im, że oczekują od życia zbyt wiele. Książka nie jest jednak wezwaniem do tolerancji, nie jest instruktażem, jak postępować z niepełnosprawnymi. To po prostu spotkanie z dwojgiem z nich, z ich rzeczywistością. Opowieść o dziewczynie i chłopaku spragnionych uczucia i dążących do szczęścia jak każdy z nas.

Na skrzydłach pasji

Czy widzieliście już film „Bogowie”? Nie? To szybcutko radzę pędzić do kin, zanim zniknie z ekranów. O filmie powiedziano, napisano już wiele. Wiadomo - świetna reżyseria, ważny temat i absolutnie genialny odtwórca głównej roli Tomasz Kot (odtwórca - właściwie aktor nie tyle zagrał głównego bohatera, co stał się nim). Bohaterem filmu jest profesor Zbigniew Religa. Dla mnie jednak film ma jeszcze jedną bohaterkę, która pojawia się niemal w każdym kadrze.

Tą bohaterką jest pasja. Pasja Religi, którą model tego, co chcę potrafił „zarazić” innych ludzi. Pasja, która chciała go do przodu, mimo piętrzących się trudności i doprowadziła do wymarzonego celu. Energia, wiara i niezachwiane przekonanie o słuszności własnej drogi jest siłą, która przynosi Relidze oczekiwane rezultaty, mimo iż koszty przedsięwzięcia - i te czysto materialne, i te ludzkie, emocjonalne, psychiczne - są często niemałe.

Zastanówmy się zatem - czym jest pasja? Słowniki podają, że to „intensywne, emocjonalne zaangażowanie się w daną sprawę, zamiłowanie do czegoś”. Występuje więc w pasji czynnik emocji, uczucia, który pozwala na przywiązanie się, nadawanie znaczenia przedmiotowi naszego zaangażowania.

Podstawową strategią ludzi z pasją jest jednak tak zwana wizja - czyli precyzyjny,

a zarazem atrakcyjny model tego, co chcę stworzyć, do czego chcę doprowadzić w swoich działaniach. Jeśli jest to dla nas wizja atrakcyjna, mamy motywację do tego, by ją realizować, angażując właśnie naszą pasję i przeobrażając marzenia - w działanie.

Czy znamy wiele osób, które mają pasję? Uwaga - nie szukajmy wśród osób znanych, sportowców, muzyków, a szczególnie celebrytów. Poszukajmy w swoim otoczeniu, w sąsiedztwie. Gdy się rozejrzemy dokoła, zauważymy, że na przykład pan Janek - budowlaniec, który zajmuje się remontami mieszkań, uwielbia swoją pracę. Potrafi godzinami rozprawiać na temat jakości cementu, kafelków do łazienki, sztuki układania terakoty. Mój sąsiad zaś jest prawdziwym pasjonatem ogrodnictwa - od kilku lat widuję go codziennie,



fot. kadr z filmu „Bogowie”

jak porządkuje ogród, wyrównuje teren, sadi rośliny, a największą przyjemność sprawia mu rozmawianie o tym i dzielenie się swoimi doświadczeniami. Kilka dni temu wybitny elblązanin Bogusław Tołwiński otrzymał ogólnopolskie sportowe wyróżnienie dla człowieka z pasją. Pan Tołwiński od lat konsekwentnie realizuje swoje pasje sportowe, jest trenerem triathlonu i nauczycielem, wychował już wielu wspaniałych sportowców. Ponieważ mam szczęście znać Bogusława osobiście

(pozdrawiam!), wiem, że od lat ma własną wizję rozwoju osobistego, którą przekazuje młodzieży w sposób konsekwentny i skuteczny, a co szczególnie ważne - jego wizja „zawodowa” jest spójna z prywatną filozofią życiową, według której żyje i postępuje. Swoją pasją zaraża młodzież i dorosłych.

Czy każdy może mieć pasję? Wielu z nas wyobraża sobie, że pasja powinna dotyczyć czegoś szczególnego, wielkiego, oryginalnego. Nie zgadzam się z tym - osobiście

sądzę, że pasję może w sobie rozwijać każdy. Desiderata mówi: „wykonuj z sercem swą pracę, jakkolwiek by była skromna”. Z sercem - czyli właśnie z pasją, którą - jestem o tym przekonana - każdy może próbować w sobie rozwinąć. A jeżeli dostrzeżesz u siebie objawy zjawiska, które możemy określić jako syndrom „nie chce mi się” - koniecznie biegnij do kina i obejrzyj raz jeszcze film „Bogowie”.

Ewa Malanowska
(absolutna pasjonatka swojego zawodu)

Może zacząć na przykład od tego, żeby:

- mieć marzenia - nawet jeśli wydają się nam nierealne, dalekie od rzeczywistości, przekraczające nasze aktualne możliwości ich realizacji. Jeden z największych „pasjonatów” w historii ludzkości, cesarz Napoleon, mawiał: „tout est possible”, czyli: „wszystko jest możliwe”;
- niech Twoje marzenia będą dla Ciebie inspiracją. Zamień je w wizję, która będzie stawać się coraz bardziej konkretna;
- realizuj swoje wizje - i to niezależnie od tego, w jaki sposób będzie komentować to otoczenie, i czy Twoje działania będą nagradzane lub komplementowane. Po prostu - rób swoje;
- nie zrażaj się brakiem sukcesów - każda porażka jest następnym krokiem do ostatecznego zwycięstwa.

Jesienna Spartakiada w Ostródzie

22 października 2014 r. Ostródzkie Centrum Sportu i Rekreacji było świadkiem największej sportowej imprezy skierowanej do osób z niepełnosprawnością w naszym mieście. W tym roku XI Spartakiada Osób Niepełnosprawnych Warsztatów Terapii Zajęciowej Województwa Warmińsko-Mazurskiego przyciągnęła jedenaście drużyn z: Bartoszcza, Biskupca, Działdowa, Dobrego Miasta, Elbląga, Morąga, Nidzicy, Olsztynka, Susza oraz Ostródy.

Zawody zgodne z tradycją zostały uroczysto otwarte. Nie zabrakło okolicznościowych przemówień fundatorów nagród, sponsorów oraz licznie zgromadzonych gości specjalnych. Zawodników oraz kibiców

powitał Mieczysław Kowalczyk przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Ostródzie. Uroczystość XI Spartakiadę Osób Niepełnosprawnych WTZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego otworzył starosta powiatu ostródzkiego, Włodzimierz Brodiuk.

Jednakże prawdziwy klimat sportu to zawodnicy i kibice, a tych na parkiecie i trybunach nie brakowało. Świetny pomysł Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Ostródzie - Anny Czarnowskiej, sprawił, że trybuny zapelnili uczniowie gimnazjum, którzy nie tylko nie szczędzili dopingów, ale również przygotowali oprawę artystyczną.

Znakomity śpiew zespołu ALTERNATYWNIE oraz układy taneczne Szkoły Tańca ANDALUZJA towarzyszyły sportowcom przez cały czas zawodów.

Zespoły wystawiły sześciuosobowe drużyny - pięciu zawodników podstawowych oraz jeden rezerwowego. Do rozegrania było siedem konkurencji. Rywalizacja była gorąca od samego początku. I chociaż zawodom przyświecała idea, że najważniejszy jest udział, to zacięta walka sportowców pokazała, że wynik nie jest im obojętny. Zarówno konkurencje bieżne i siłowe spotkały się z żywiołowym dopingiem. Na szczęście wszystko odbyło się w duchu fair play.

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że kolejno miejsca zajęli: WTZ Morąg - I miejsce, WTZ Działdowo - II miejsce, WTZ Biskupiec - III miejsce. Organizatorzy przyznali też trzy nagrody indywidualne - dla najbardziej wszechstronnego zawodnika, dla zawodnika fair play oraz zawodnika najbardziej zaangażowanego.

Jednak to, co należy najmocniej podkreślić, to atmosfera zawodów. Po raz kolejny okazuje się, że najlepszym efektem przełamującym stereotypowe myślenie o sporcie osób z niepełnosprawnością jest zaproszenie i włączenie w organizację zawodów pełnosprawnych rówieśników.



Przy okazji legł w grzechach mit o uczniach gimnazjów. Gimnazjaliści nie tylko pomagali przy realizacji poszczególnych punktów programu Spartakiady, ale swoją otwartą i życzliwą postawą przyczynili się do stworzenia

wspianego klimatu zawodów. „Dwójka” spisała się na piątkę.

Gospodarze Spartakiady liczą, że za rok będzie nas jeszcze więcej i już dzisiaj zapraszają na kolejną.

Do zobaczenia.

Mariusz Bojarowski

Rosja triumfuje na Elbląg Cup

Jeszcze nie umilkły echa po wakacyjnych Mistrzostwach Świata Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn, które odbywały się w naszym mieście, a sympatycy tej dyscypliny sportu mogli ponownie podziwiać niepełnosprawnych siatkarzy pod siatką. Tym razem okazją do tego był „Elbląg Cup - Międzynarodowe Mistrzostwa w Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn”.



Już bez tłumów na trybunach, dużej medialnej oprawy, szerokiej akcji promocyjnej i dużych nakładów finansowych, w połowie października, Elbląg gościł osiem drużyn siatkarzy na siedząco w tym ekipę z Rosji i Kazachstanu. Cel zawodów był jeden, spotkać się pod siatką i przygotować do zbliżających się Mistrzostw Polski, które w listopadzie odbędą się w Szczecinie.

- Podczas tegorocznych Mistrzostw Świata, które odbywały się w Elblągu, usłyszeliśmy wiele pochwał pod swoim adresem, co nas niezmiernie cieszy. Zawodnicy wyjeżdżając od nas powtarzali wówczas, że z miłą chęcią powrócą do nas przy organizacji kolejnego turnieju. Tak też mając środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnospraw-

nych zorganizowaliśmy Elbląg Cup, na który zaprosiliśmy m.in. drużyny z zagranicy - mówiła Aneta Rękas-Woźna, dyrektor IKS „Atak” Elbląg - organizatora turnieju. Turniej ten był również doskonałą okazją do sprawdzenia swoich możliwości przed Mistrzostwami Polski. Oprócz gości z zagranicy na Elbląg Cup przyjechały reprezentacja Polski kobiet w piłce siatkowej na siedząco i drużyny klubowe z Wrocławia i Szczecina. Po dwudniowym turnieju można chyba być spokojnym o wynik zbliżających się Mistrzostw Polski. Pierwsza drużyna z Elbląga (IKS „Atak” - w turnieju grały dwie reprezentacje „Ataku”) zanotowała na swoim koncie tylko jedną porażkę - w meczu inauguracyjnym z Rosją i ostatecznie uplasowała

się na drugim miejscu. Drugi skład „Ataku” na zakończenie zawodów uplasował się na szóstej pozycji. Triumfatorami tegorocznego „Elbląg Cup” okazali się Rosjanie wygrywając wszystkie swoje mecze.

Podczas turnieju władze IKS „Atak” wręczyły przedstawicielom PWSZ Elbląg statuetki będące podziękowaniem za nieocenioną pomoc przy realizacji Mistrzostw Świata. Organizatorzy dziękują również wolontariuszom, osobom z obsługi a także sponsorom - Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwu Sportu i Turystyki oraz sponsorowi strategicznemu drużyny - Grupie Energa za pomoc przy organizacji Elbląg Cup. RS

Prezentujemy klasyfikację końcową mistrzostw:

1. Rosja
2. IKS Atak Elbląg I
3. Aktau Kazachstan
4. Start Wrocław
5. Start Szczecin
6. IKS Atak Elbląg II
7. Polska A - (drużyna kobiet)
8. Polska B (drużyna kobiet)

Niepełnosprawni judocy w Cetniewie



18 judoków z niepełnosprawnością intelektualną z IKS „Sprawniejsi” w Elblągu od 4 do 9 października brało udział w zgrupowaniu sportowym w Ośrodku Sportu w Cetniewie.

Oprócz udziału w treningach, młodzi sportowcy uczestniczyli także w zajęciach na basenie i boisku oraz rozruchu na plaży, poznali techniki relaksacyjne i usprawniające wysiłek fizyczny, m.in. masaże. Wycho- dzili również grupowo na spacer- y nad morze, brali udział

w grach i zabawach organizowanych przez opiekunów, przebywali razem podczas posiłków i wszystkich innych zajęć w ciągu dnia.

- Wyjazd miał nie tylko na celu podniesienie ich kondycji psychomotorycznej, ale także kształcenie umiejętności społecznych, takich jak: samodzielność, odpowiedzialność, zaradność, nauka zdrowej rywalizacji czy praca w grupie - wyjaśnia Joanna Cesar- ska, jedna z opiekunek podczas wyjazdu.

Wyjazd obył się dzięki dofinansowaniu PFRON. Oprac. red.

Światowy Dzień Chleba

Zdrowie w zgodzie z tradycją

Pieczywo jest podstawą zdrowej i prawidłowej diety, źródłem energii, witamin, soli mineralnych i błonnika - przekonuje Fundacja Chleb to Zdrowie, której celem jest popularyzacja wiedzy na temat pieczywa w oparciu o dane naukowe. Z okazji Światowego Dnia Chleba przedstawiciele fundacji zorganizowali konferencję, podczas której prelegenci zmierzali się z popularnymi mitami dotyczącymi spożywania pieczywa.

MIT: Spożywamy coraz mniej pieczywa sprzyjało przybieraniu na wadze.

FAKT: Odpowiedzialny za liczby Główny Urząd Statystyczny używa klasyfikacji, która nie bierze pod uwagę np. usług cateringowych czy spożycia w barach tzw. szybkiej obsługi.

MIT: Pieczywo tuczy

FAKT: Ważne jest, abyśmy dopasowywali spożycie pieczywa do własnych potrzeb energetycznych, do aktywności fizycznej. Dla przykładu: jedno jabłko (145g) zawiera ok. 72 kcal, jedna kromka chleba żytniego (50g) ma ok. 56 kcal, co odpowiada ilości energii spalanej podczas 10-15 min powolnego spaceru. Warto wiedzieć, że w przypadku pieczywa żytniego razowego, pieczywa pełnoziarnistego - energia uzyskana z tych produktów (węglowodany złożone - skrobia) wchłaniane są do organizmu stopniowo, dają nam siłę na długi czas, a ich indeks glikemiczny chleba żytniego razowego jest stosunkowo niski, bo wynosi około 55. Istnieją badania naukowe, które jednoznacznie przeczą tezie, jakoby spożycie pieczywa

MIT: Pieczywo nie jest zdrowe

FAKT: Pieczywo jest zdrowe i od setek lat lub nawet tysiącleci spożywane przez ludzi. Chleb jest jednym z najmniej przetworzonych produktów na rynku, a to, co jest naturalne, jest najlepsze dla ludzkiego organizmu. Co ważne, nie istnieją poważne badania naukowe świadczące o tym, że pieczywo źle wpływa na nasze zdrowie.

Wyjątkiem jest celiakia, która jest chorobą warunkowaną genetycznie i wymaga diety bezglutenowej, ale częstość jej występowania wynosi około 1 proc. w populacji europejskiej. Produkty zbożowe, w tym zwłaszcza pieczywo są podstawą piramidy zdrowego żywienia i powinny być spożywane 5-6 razy dziennie wg. rekomendacji dietetyków i naukowców.

Fundacja Chleb to Zdrowie

Fundacja została powołana w maju 2014 r. przez przedstawicieli nauki, technologów żywności



fot. Rafał Sułek

i producentów pieczywa o najlepszych tradycjach piekarskich. W tym gronie znajdują się zarówno małe piekarnie rzemieślnicze, jak i duże zakłady piekarskie z całej Polski.

- Radę programową fundacji tworzą przedstawiciele różnych dziedzin nauki o żywności i gastrologów - mówi dr Robert Książkowski, prezes fundacji Chleb to Zdrowie. - To priorytet, aby za każdym naszym działaniem stała nauka i twarde fakty. W przestrzeni publicznej znajdziemy wiele kontrowersyjnych teorii i komentarzy na temat zdrowej diety, szczególnie w kontekście spożycia produktów zbożowych, które pozostają bez odpowiedzi

specjalistów, lekarzy czy technologów żywienia. Chcemy przede wszystkim mówić o faktach i w ten sposób ułatwić życie naszym obywatelom.

Ochrona zdrowia i praca

Chleb jest w naszej kulturze symbolem tradycji i wartości, a z naukowego punktu widzenia - podstawą prawidłowej diety. Racjonalne odżywianie, ze szczególnym udziałem produktów zbożowych, wybór pieczywa zgodnie z naszymi potrzebami, to przykładowe zagadnienia, którymi zajmuje się fundacja.

- Mamy silne argumenty, za którymi stoją prowadzone od

lat badania - dodaje dr Książkowski. - Współpracujemy z wieloma specjalistami, dietetykami, lekarzami, instytucjami naukowymi, w tym z jednostkami Polskiej Akademii Nauk.

Fundacja planuje rozwijać współpracę z ośrodkami badawczymi oraz innymi podmiotami w zakresie ochrony praw konsumentów, w tym zwłaszcza w zakresie ochrony praw konsumenta do pełnej i wiarygodnej informacji o produktach spożywczych. - Ważne, żeby konsument potrafił korzystać z informacji przekazanych na opakowaniu przez producenta - dodaje dr Robert Książkowski.

Izabela Radziwiłł-Girtler

„Światowid” przyjazny, lecz nie do końca dostępny

Rozpoczynamy cykl „Bez barier...”, w którym prezentować i oceniać będziemy placówki oraz instytucje pod kątem udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Na początek w towarzystwie Janiny Maksymowicz, Prezesa Polskiego Związku Niewidomych Koło w Elblągu oraz Marty Kowalczyk – osoby poruszającej się na wózku sprawdzaliśmy „przyjazność niepełnosprawnym” Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” znanego z wielu działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Podjazd dla wózków, winda z przyciskami dla niewidomych, sprzęt do wzmacniania dźwięku dla niedosłyszących to niektóre plusy z jakimi się spotkaliśmy. Były jednak i minusy.

Początek jest obiecujący. Tuż po przyjeździe pod budynek parkujemy na jednym z dwóch miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych znajdujących się niemal tuż obok podjazdu dla wózków, którym udajemy się do budynku. To udogodnienie nie tylko dla wózkowiczów, ale i również dla osób starszych i matek z wózkami znajduje się po obu stronach drzwi wejściowych. Tuż przed wejściem napotykamy jednak na pierwszy problem. Duże przeszklone drzwi do „Światowida” – jak zauważa Janina Maksymowicz, są mało widocznie dla osób słabowidzących. Aby rozwiązać ten problem wystarczy oznaczyć krawędzie drzwi żółtymi pasami podobnie jak krawędź wokół uchwytu drzwi. Poza tym drzwi nie posiadają również systemu samootwierania, co może utrudnić wejście do środka osobie na wózku, jeśli nie ma z nią osoby towarzyszącej.

Zaraz po wejściu do środka stajemy przed dużym holem. Widzimy tutaj oznaczone na żółto krawędzie schodów, lecz by dostać się i obejrzeć wystawiane tam czasami prace musimy poprosić kogoś o pomoc, w innym wypadku nie ma możliwości by tam dotrzeć. Jak nam powiedziano, placówka zdaje sobie sprawę z tej niedostępności, stąd też pracownicy są uczuleni na pomoc każdemu, kto takowej pomocy będzie potrzebował, chcąc się dostać na wspomniany hol, który prowadzi jednocześnie do kasy biletowej i dużej sali teatru.

Jedną z atrakcji „Światowida” jest funkcjonujące tam kino. Postanawiamy więc kupić bilet na najbliższy seans. Marta Kowalczyk słusznie zauważa, że kasa jest nieco za wysoko usytuowana, stąd też komunikacja między kasjerką, a osobą na wózku może być utrudniona, co można byłoby rozwiązać poprzez obniżenie lady kasy. Dużym plusem jest, fakt iż towarzyszący nam fotoreporter cierpiący na niedosłuch mógł poprosić o sprzęt wzmacniający głos, przez co podobnie jak inni miał możliwość bezproblemowo cieszyć się oglądanym filmem. O takie udogodnienie może poprosić każdy przed seansem.



Bilety już mamy więc udajemy się do sali kinowej. Tutaj nieocenioną pomocą dla osób starszych, na wózkach oraz schorowanych jest winda znajdująca się obok schodów prowadzących do poziomu -1, gdzie znajduje się duża sala kina.

W windzie oprócz osoby na wózku spokojnie mieszczą się jeszcze trzy osoby. Zaletą windy jest umieszczenie na guzikach, którymi wybiera się poziom jazdy, oznaczenia brailowskiego. Towarzysząca nam osoba niedowidząca miała jednak problem z dostrzeżeniem ich, stąd też pojawił się postulat, by oznaczyć je wyróżniającym się kolorem. Z kolei dla osób niewidomych dobrym

rozwiązaniem byłoby również zainstalowanie w windzie systemu mówiącego, na którym obecnie poziomie się znajdujemy i informującym o otwarciu drzwi.

Jesteśmy już na poziomie -1 i tutaj pojawiają się sugestie, aby oznaczyć kolumny oraz wszystkie krawędzie w taki sposób, by były widoczne dla osób niedowidzących. Podobnie jak bramka tuż przed wejściem na salę. Usprawni to poruszanie się tychże osób po dolnej części budynku.

Zanim jednak udamy się na salę postanawiamy zajrzeć do toalet i okazuje się że są niedostępne pomijając fakt, że ponownie brakuje oznaczeń drzwi. Jak się jednak później

okazuje, toalety dla niepełnosprawnych znajdują się z drugiej strony. Tak więc zamiast na lewo przy wyjściu z sali kinowej należy udać się przed siebie, w kierunku punktu gastronomicznego a następnie obejść go z prawej strony. Tuż za nim znajdują się toalety dla niepełnosprawnych – już w pełni dostępne. Pojawił się więc postulat by oznaczyć tą drogę stosownymi piktogramami, których niestety brak przez co pierwotnie trafiliśmy do złej toalety.

Jesteśmy już w kinie. Osoby na wózku mogą oglądać film jedynie z pierwszego rzędu, gdyż nie będą miały możliwości dostania się wyżej. Dla

osób niedowidzących dobrym rozwiązaniem jest podświetlanie schodów, lecz przydałoby się również oznakowanie ich krawędzi żółtymi pasami.

O ile duża sala jest dostępna dla wózków, to już do sali kameralnej osoba z trudnościami w samodzielnym poruszaniu się, bez pomocy osób trzecich nie ma możliwości się dostać. Wszystko za sprawą dość stromych schodów.

Sala sportowa znajdująca się także na tym poziomie dostępna jest zarówno dla osób niepełnosprawnych ruchowo, jak i niewidomych i niedowidzących. Do sali wjeżdża się „na płasko” - bez jakichkolwiek przeszkód m.in. progów. Wszystkie schody na widowni powyżej poziomu parkietu są oznaczone żółtymi paskami. Poza tym osoba na wózku może też do sali podjechać bezpośrednio z podwórza, gdzie można przesiąść się od razu z samochodu do wózka. Brakuje jedynie oznaczenia drzwi wejściowych na salę w sposób widoczny dla osób niedowidzących.

Po seansie udajemy się odwiedzić Scenę na Piętrze oraz dostępne w Światowidzie wystawy i pracownię digitalizacji. Stąd też musimy udać się na poziom +2 i tutaj znów z nieocenioną pomocą przychodzi winda. Już przy wejściu na „Scenę na Piętrze”

czeka na nas niespodzianka, jeden mały schodek pomalowany na czarno, który był na tyle niewidoczny, że pani Janina – osoba niedowidząca, potknęła się i straciła równowagę. Osobie na wózku też trzeba pomóc ten schodek pokonać, ale poza tym można spokojnie korzystać z uroków przedstawień, prezentacji i deklamacji, które mają miejsce w tej sali.

Następnie odwiedźmy z a m y Galerię Nobilis – wartą polecenia wszystkim, którzy znajdują się w CSE „Światowid”. Brak progów. Wszystkie to duży plus. Cała ściana galerii jest przeszkłona, co powoduje, że jest w niej jasno i łatwo tu się poruszać również osobom niedowidzącym. Punktami orientacyjnymi dla niewidomych mogą być także duże słupy, które w galerii rozmieszczone są symetrycznie. Na tym samym poziomie znajduje się też Kawiarnia u Aktorów Muza – i choć w środku nie ma problemów z przemieszczaniem się, udogodnieniem dla osób niedowidzących byłoby oznakowanie drzwi, by stały się dla



i... zakleszczyła się między ścianami i drzwiami, które są trochę za wąskie. Warto jednak docenić odwagę i poświęcenie pani rzeczniczki dla sprawy niwelowania barier w budynku, w którym pracuje na co dzień.

Podsumowując, CSE „Światowid” należy się mocna czwórka za dostępność obiektu dla osób niepełnosprawnych. Braki i niedogodności są do naprawienia w krótkim czasie. Jednak mimo tego warto ich odwiedzać i korzystać z ich bogatej oferty kulturalnej. A w sytuacjach, gdy będziemy mieli problem z przemieszczaniem się, zawsze możemy liczyć na pomoc pracowników „Światowida”.

A już w kolejnym numerze przedstawimy w jaki sposób powinno się prawidłowo dostosowywać przestrzeń publiczną do osób niepełnosprawnych.

Marta Kowalczyk

nich bardziej widoczne. Ostatnim odwiedzone przez nas miejscem jest pracownia digitalizacji. Pozytywną stroną są stanowiska z komputerami przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz strona eswiatowid.pl, na której znajdują się udogodnienia dla

osób niepełnosprawnych. Można na niej powiększać i kontrastować druk lub korzystać z systemu mowy Ivona. Problemem jest za to dostanie się do pracowni digitalizacji. Doświadczyła tego sama pani rzeczniczka, która po namowieniu, spróbowała na wózku wjechać do sali

8

MIEDZYNARODOWE SPÓTKANIA ARTYSTYCZNE

ELBLĄG, 20-22 LISTOPADA 2014

CENTRUM SPÓTKAŃ EUROPEJSKICH "ŚWIATOWID"

KONCERTY, SPEKTAKLE, WARSZTATY, FILMY DOKUMENTALNE, HAPPENING
SZCZEGÓŁOWY PROGRAM:

WWW.MSA.SWIATOWID.ELBLAG.PL

ORGANIZATORZY: CSE "ŚWIATOWID" W ELBLĄGU
I STOWARZYSZENIE KULTURALNE "VIVA ART"

Organizatorzy:



Główny Partner:



Sponsor:



Patronat medialny:



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

 Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

 Zrealizowano przy pomocy finansowej Gminy Miasto Elbląg

Patronat honorowy: Jacek Protas
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Jesteśmy na
